Nr 7 LIPIEC 1996
Indeks 354961 ISSN 0867-6658
Cena 5,- zł (50 000 zł)

Cats

MAGAZYN EROTYCZNY

TYLKO DLA DOROSŁYCH

Teresa:
ZE MNĄ -DZIKI SEKS

Wielki urlopowy seksprzewodnik:
PLAŻE ŚWIATA

MODA NA LAKIEROWANĄ NAMIĘTNOŚĆ

DŻINSY -BŁĘKITNA PROWOKACJA

O CZYM MYŚLIMY NA PLAŻACH



KIEPSKI SEKS



63 procent niemieckich mężczyzn twierdzi, że są dobrymi kochankami. Jednocześnie jednak aż 76 procent Niemek przeżywa frustracje seksualne. Te dane, dla wielu z nas na pewno zaskakujące, wynikają z raportu opracowanego przez światowej sławy berlińskiego psychologa, specjalistę od spraw seksu, Konrada Sprai. Są one rezultatem jego czteroletniej pracy, polegającej na przeprowadzaniu wszechstronnych wywiadów z tysiącami kobiet i mężczyzn we wszystkich grupach wiekowych. Sprai konkluduje, że Niemki są skazane na ubogie życie seksualne, ponieważ ich partnerzy nie potrafią spojrzeć krytycznie na siebie i na swoje umiejętności seksualne.

ZAPACH SEKSU



Trzeba stwierdzić, że zapach męskiego potu podświadomie pobudza seksualnie wszystkie kobiety. Zapach ten może być jednak bardzo zróżnicowany, a zmysł powonienia u kobiet stosujących pigułki antykoncepcyjne ulega zasadniczym zmianom. Te stwierdzenia są wynikiem testu przeprowadzonego przez szwajcarskiego biologa Clausa Wedekinda z uniwersytetu w Bernie. Poprosił on 49 studentek o wąchanie przepoconych podkoszulków sześciu różnych mężczyzn. Większość pań była zdania, że zapach męskiego potu jest miły, a sygnały przez niego wysyłane są znacznie silniejsze od dobrego płynu po goleniu czy innych męskich pachnideł.

KOBIETY LUBIĄ PORNO



W swojej najnowszej książce, zatytułowanej „Talk Dirty To Me", amerykańska feministka Sallie Tisdale rozprawia się z amerykańskimi przeciwnikami pornografii.

– My, kobiety – powiada Sallie – lubimy porno wcale nie mniej od mężczyzn. Kobiety nie podzielające tego poglądu to konserwatywne feministki, które w rzeczywistości dążą do ograniczenia seksualnego wyzwolenia kobiet – podkreśla Sallie Tisdale. Dodaje ona, że wiele młodych kobiet, podobnie zresztą jak ona sama, woli ostre porno od romantycznych filmów, ponieważ pornosy są bardziej rajcujące i oddziałują silniej na fantazję.

ASHLYN W NOWYM POWAŻNYM FILMIE

Przez długie lata amerykańska gwiazda porno Ashlyn Gere nieustannie figurowała na czołowych pozycjach list przebojów hardcore. Brała udział w dziesiątkach ostrych filmów. Teraz jednak postanowiła podejść do kariery „poważniej" i gra w jednym filmie fabularnym za drugim. Ostatnio widzieliśmy ją w „Deadly Game", w którym występuje pod swoim prawdziwym imieniem, Kimberly. Nazwisko Gere brzmi dobrze, postanowiła więc je zachować. Ashlyn Kimberly Gere zapewnia reportera Catsa, że w dalszym ciągu będziemy ją oglądać w pornosach, bo właśnie w tego rodzaju filmach jest uważana za gwiazdę. Liczy się natomiast z tym, że w zwykłych obrazach będzie zawsze grała role drugoplanowe.



Ashlyn Gere występuje obecnie w takich filmach fabularnych, jak „Deadly Game"

NAJLEPSI KOCHANKOWIE



Amerykańska specjalistka od spraw seksu, dr Janet Lever twierdzi, że sposób bycia mężczyzny może świadczyć o tym, czy jest on dobrym kochankiem. Janet Lever dzieli mężczyzn na cztery grupy, które, jej zdaniem, są szczególnie utalentowane w łóżku. Typ pierwszy to mężczyzna ceniący sobie dobry obiad, ciepłą kąpiel w wannie pełnej piany oraz urzekający zachód słońca. Typ drugi ma poczucie własnej wartości, lecz nie jest arogancki. Typ trzeci lepiej czuje się w damskim niż męskim towarzystwie, zaś czwarty to typ sportowca, bardzo dbający o swoje ciało!



Ashlyn Gere woli jednak role w pornosach

NADUŻYWANIE NASIENIA



Lesbijki mają prawo do korzystania z banków nasienia

Duńskie lesbijki mogą obecnie zostać matkami bez uprawiania seksu z mężczyznami

Duńscy dawcy nasienia narażeni są obecnie na ryzyko zostania ojcami dzieci lesbijek wbrew swojej woli. Ostatnio szpital miejski w Nykøbing Falster zaczął przeprowadzać zabiegi zapładniania kobiet, które nie akceptują zapłodnienia w naturalny sposób. Liczni politycy oraz przedstawiciele życia publicznego ostro skrytykowali ten stan rzeczy. Między innymi napiętnował sytuację duński pisarz Henrik Krüger, który w swojej ostatniej książce zdecydowanie sprzeciwia się temu, by mężczyźni byli wykorzystywani w charakterze anonimowych zwierząt zarodowych. Polityk Bent Normann Olsen powiada: – Przeznaczanie środków z budżetu państwa na zapładnianie lesbijek to nonsens. Jeśli ktoś podjął decyzję o pozostawaniu poza ramami kulturowymi naszego społeczeństwa, musi się pogodzić z tym, że nie zawsze wszystko mu się będzie należało.



UWAGA NA CZARNY SEKS

Zagraniczne podróże w celu zażycia rozkoszy seksualnych zdarzają się kobietom coraz częściej. Specjalista do spraw badań nad AIDS, profesor Erik Skinhøj ze Szpitala Wojewódzkiego w Kopenhadze, nawołuje jednak panie do zachowania większej ostrożności. Zwraca on uwagę na fakt, że w wielu krajach, zwłaszcza afrykańskich, tak chętnie odwiedzanych przez seksturystki, na choroby takie jak AIDS choruje zwykle około dziesięciu procent ludności.



PRACA I SEKS

W Danii zauważa się ostatnio, że zwiększa się liczba zwolnień z pracy młodych pracownic biurowych tylko z tego powodu, iż żona szefa podejrzewa, że w czasie pracy oddają się one takim zajęciom, jak panie na zdjęciu. Informację tę podała duńska gazeta związkowa „Replik", która jest w stanie podać wiele konkretnych przykładów zazdrosnych małżonek, domagających się zwolnień z pracy sekretarek mężów, co spowodowało również wypłatę sporych odszkodowań dla ofiar takich poczynań. Ten problem dotyczy głównie małych, nowych firm i klinik, informuje „Replika".

Sibylle Rauch jest „out"



IN & OUT



Prywatny sekstelefon jest „in"

Jeśli twój chłopak wyjechał w delegację, obudź go w środku nocy i uprawiaj z nim telefoniczny seks. To jest w modzie. Zarówno dla pań, jak i dla panów lansuje się również ostatnio bardzo obciskające majtki Sloggy. Ekskluzywne łóżka z wbudowanym zestawem stereo sprzedają się znakomicie, najwidoczniej dlatego, że wielu z nas lubi muzykę przy tej robocie. Natomiast zupełnie już wyszło z mody kupowanie pornosów z udziałem przemijających gwiazd, takich jak Sibylle Rauch, Karin Schubert i Ilona Staller, tylko dlatego, że zostały one przecenione. Mało kto interesuje się też łóżkami wodnymi, bezwartościowymi środkami ponoć zwiększającymi potencję oraz biżuterią dla mężczyzn, chyba że chodzi o ozdoby intymne, bo te biją wszelkie rekordy popularności.

GUMKOWE MACHLOJKI



Inspektorzy niemieckiej Najwyższej Izby Kontroli oskarżyli ostatnio Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Bonn o malwersacje związane z pomocą dla Niemców nadwołżańskich w rejonie Saratowa i Wołgogradu na terenach byłego Związku Radzieckiego. W ramach pomocy Niemcy mieli otrzymać dwa miliony prezerwatyw o wartości 150 000 dolarów. Przesyłka jednak zginęła, prawdopodobnie za sprawką mafii. Hojni Niemcy zamierzają skierować na te tereny nowy transport kondomów, do tego czasu jednak biedni Rosjanie, najczęściej nie mający z prawdziwymi Niemcami nic wspólnego, będą się musieli kochać bez gumek.

W samej tylko Danii sprzedaje się co roku 750 000 par dżinsów



Levi's to namiętność i chęć wyżycia się



Born to be wild



Levi's - Born to be wild

BLUE JEANS!

Są produktem amerykańskim. Największym sukcesem przemysłu odzieżowego. Dżinsy Levi's. Ulubione spodnie robotników, pracujących w ubiegłym stuleciu w kopalniach, stały się symbolem dynamicznych dziewcząt i chłopców, którzy wiedzą, czego chcą. Levi's stał się symbolem prawdziwego, czystego seksu...

Nie powinieneś czytać naszego reportażu, jeśli należysz do osób prasujących dżinsy, codziennie ścielących łóżko i przychodzących punktualnie do pracy.

Jeśli natomiast potrafisz żyć pełnią życia, mając gdzieś obowiązki, to historia seksownych, wyzywających, a przy tym tak banalnie zwyczajnych dżinsów z pewnością cię zainteresuje. Levi's reprezentuje bowiem seks i radość życia. Osoba

Wyzywające, szalone, ekscytujące!

nosząca dżinsy ma odwagę chodzić własnymi drogami i przekraczać granice, żyć w określony sposób w świecie, do którego wszyscy, jeśli tylko chcą, mogą należeć.

Przedstawiamy wam historlę blue jeans firmy Levi Strauss and Company.

Levi's to znaczy żyć, flirtować, kochać i emanować z siebie pewność i stanowczość.

Levi's to nie tylko ubranie. To także styl życia, coś, co człowiek ma we krwi. Pokolenie za pokoleniem nosi dżinsy Levi's jako symbol buntu i jako współczesną interpretację marzeń o Ameryce.

Są to spodnie dla młodych i sprytnych. Biednych i bogatych. Jest to strój, który nigdy nie zmienia koloru ani fasonu. Przez okrągły rok nosisz te same modele. Są to spodnie noszone na wszelkie okazje. Pomimo że wszystkie są do siebie podobne, nadają ci styl i osobowość.

Obecnie trudno wyobrazić sobie świat bez Levi's jeans i wszelkich ich podróbek.

Blue jeans stały się symbolem ludzi wolnych i pełnych radości życia, którzy nigdy nie mają żadnych zahamowań. Są to jednocześnie spodnie, które wszyscy kochają.

Nawet sama elita w Hollywood woli włożyć parę praktycznych Levi'sów niż garnitur uszyty przez dobrego krawca. Najdobitniejszym tego przykładem jest Steven Spielberg.

Ale nie zawsze Levi's był symbolem młodzieży, której w głowie jest tylko seks, wolność i jeszcze raz seks.

Cała dżinsowa przygoda rozpoczęła się w roku 1829 w małym miasteczku Butterheim w południowych Niemczech. Tu, w ubogiej rodzinie, urodził się Levi Strauss. Dzieci w tej rodzinie było wiele, a ojciec wiecznie chorował, aż wreszcie zmarł, gdy Levi był jeszcze małym chłopcem.

Po ukończeniu 18 lat Levi kupił bilet w jedną stronę do Nowego Jorku i po miesięcznym rejsie stanął wreszcie w kraju niezliczonych możliwości, USA.

Po sześciu ciężkich latach w Nowym Jorku młody Levi udał się do San Francisco, gdzie mieszkał jego szwagier, David Stern.

Trudno wyobrazić sobie Harleya bez pary dżinsów



Levi's kojarzą nam się nieustannie z seksem







Dżinsy to zachęta do gorącego flirtu



BLUE JEANS!

Zaczęli razem prowadzić sklepik kolonialny. W międzyczasie jednak Levi zauważył, że robotnicy w kopalni i poszukiwacze złota potrzebowali mocnych spodni. Chwycił więc za igłę i nitkę i zaczął szyć spodnie ze starego brezentu.

Sprzedaż szła zdumiewająco dobrze i w roku 1856 Levi otworzył słynną na cały świat firmę Levi Strauss & Co.

Od tej pory wydarzenia potoczyły się błyskawicznie. Brezent zastąpiono denimem, a spodnie zmieniły nazwę na dżinsy.

I tak rozpoczęła się przygoda, która pobiła wszelkie rekordy sukcesu w przemyśle odzieżowym.

To, co nas fascynuje w spodniach Levi's, to ich niezmienność. Bez względu na modę światową spodnie te się nie zmieniają. Stanowią symbol wolności i sex-appealu.

– Uwielbiam, gdy wyglądam wyzywająco i seksownie – powiada Tina, która sporo czasu poświęciła na zmianę fasonu swoich szortów firmy Levi's. – Uważam, że ludzie, którzy mają odwagę ubierać się wyzywająco, również są tacy, gdy się ich bliżej pozna.

Tina jest zdania, że życie staje się radośniejsze, gdy może wyjść na miasto w swoich dżinsach i pokazać wszem i wobec, jaka potrafi być prowokująca.

– Noszenie dżinsów to styl życia – powiada. – To dowód na to, że ma się odwagę przekroczyć pewne granice i nadążać za uciekającym czasem.

Tina dobrze o tym wie. Wie również o tym Clint Eastwood. Wiedział o tym i John Wayne. Levi's to najwspanialsze, najbardziej wyuzdane i seksowne, co możesz na siebie wrzucić.

To dżinsy właśnie są solą w oku wszystkich domów mody na całym świecie.

Na okrągło przeznacza się grube miliardy na nowe kolekcje, które są wyzywające, a jednocześnie miłe w noszeniu. Ale bez względu na starania kreatorów mody dżinsy są nie do pokonania. Levi's bowiem stworzył styl życia, sprawiający, że rok po roku mogą sprzedawać w swoich sklepach takie same dżinsy.

A ich sukces jest coraz większy.

W latach 90. obroty firmy Levi Strauss & Co. sięgają ponad 5 miliardów dolarów rocznie. Co roku sprzedaje się też około 240 milionów par dżinsów. Na ich uszycie należy przeznaczyć ponad 400 milionów metrów denimu i około 1000 ton nitów.

Firma zatrudnia obecnie ponad 30 000 pracowników, którzy swoje posady zawdzięczają między innymi złotej erze dżinsów w latach 50., gdy takie gwiazdy jak Marlon Brando, James Dean i Elvis Presley nosiły dżinsy, czyniąc z nich symbol swojej wolności i prawa do uprawiania muzyki rock'n'rollowej.

Jeans to symbol młodzieży naszych czasów – dla młodych dżinsy zawsze były sexy, niebezpieczne i anarchistyczne.

Lata 60. i 70. to całe pokolenie młodzieży wychowanej wyłącznie na dżinsie, a w latach 80. zdarzyła się rzecz niesamowita. Niektóre wielkie domy mody, zachęcone powodzeniem, zaczęły szyć dżinsy z denimu, do których można było nosić białe koszule i marynarki.

Od tej pory blue jeans przyjęły się na dobre we wszystkich warstwach społecznych. W latach 90. nastąpiła nowa eksplozja popularności dżinsów, a wspomniany już Steven Spielberg pojawia się na łamach prasy tylko i wyłącznie w dżinsach. Wywołało to oczywiście kolejny wybuch niezadowolenia wielkich domów mody, które nie mogą egzystować bez gwiazd z Hollywood, które nagle zaczynają zmieniać front. Wielkie gwiazdy kina są zdania, że jeśli Steven odważył się nosić dżinsy, to i inni mogą przestać wydawać miliony na niepraktyczne ubrania.

Nowa rzeczywistość w Hollywood wygląda tak, że zwraca się uwagę na prostotę, elegancję oraz jakość, a dżinsy stały się podstawowym strojem wielkich gwiazd.

Levi's to chyba najbardziej amerykański produkt ze wszystkich. Po poszukiwaczach złota i robotnikach z kopalni zaczęli je nosić kowboje, którzy tak je rozreklamowali, że przez pewien okres nazywano nawet dżinsy spodniami kowbojskimi.

Dziś dżinsy Levi's znaleźć można w każdym domu. Stały się one symbolem stabilności. Nie tylko rok po roku produkuje się identyczne modele. W samej produkcji też praktycznie nie zachodzą zmiany.

Można tylko dla przykładu wspomnieć, że Levi Strauss od samego początku zamawiał denim w zakładach włókienniczych „Cone Mills" w Karolinie Północnej. Dziś upłynęło już ponad 100 lat od dnia, w którym pierwsze dżinsy zaczęły opinać sylwetki ówczesnych poszukiwaczy złota, a te same zakłady wciąż dostarczają denim na 501 różnych modeli.

Zmiany, choć niewielkie, wydają się jednak konieczne. Levi Strauss & Co. wymaga przykładowo, by wszyscy podwykonawcy produkowali dżinsy bez zanieczyszczania środowiska. Dlatego też blue jeans mają ostatnio kolor zielony...

Tekst i zdjęcia: Jørn Nielsen

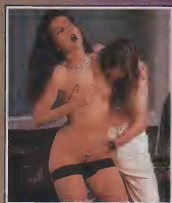





DOROTA (23 LATA, LEW) I MACIEK (25 LAT, STRZELEC) ZE SZCZECINA

Są młodzi, pełni zapału i wierzą w to, że kariera na scenie muzycznej przed nimi. Pewnie mają rację, bo pierwsze znaczące sukcesy mają już na swoim koncie i rokują one jak najlepiej na przyszłość. Są młodzi, pełni zapału, więc z pasją uprawiają seks i o tym przede wszystkim chcemy z nimi porozmawiać.

ROCK'N ROLL I SEKS

– Skąd Wam przyszedł do głowy pomysł wspólnej sesji zdjęciowej, bo chyba nie zdradzimy żadnej tajemnicy, gdy wyjawimy, że sami zwróciliście się do Catsa i przysłaliście swoje zdjęcia?

– Wcześniej pozowałam, miałam różne propozycje – mówi Dorota. – Powiedziałam o tym Maćkowi, powiedziałam też, że się waham, a on na to: idź głupia, czego się boisz?! To ja na to: Tak, taki mądry jesteś, chodź też! Byłam pewna, że spęka przy pierwszym podejściu, ale jemu całkiem się to spodobało.

– Mamy różne pomysły i czekamy na propozycje. Trochę eksperymentujemy... – dorzuca Maciek.

– Troszeczkę, w miejscach publicznych – ujawnia Dorota – w parku, na klatce schodowej w centrum miasta. Ktoś nas widział, ale tylko nieznajomi.

– Przechodzili obok, spoglądali i nic.

– Czego jeszcze nie udało się Wam zrealizować?

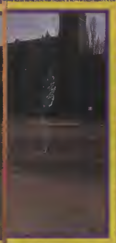
– Jemu się jedno nie udało – figlarnie mówi Dorota o swoim partnerze – ale tego chyba nie będę zdradzać. A ja też jeszcze jednego nie wykonałam.

– Może jednak powiecie, o co chodzi?

– No, tak zwana druga dziurka. To w planach – z wahaniem mówi Maciek.

– Nie wiem, nie wiem, Ma-






Tekst i zdjęcia: **Cats-News**









Jak mówi, że mam za ciasną. A ta moja pierwsza jest też bardzo ciasna, tak że nie trzeba tu eksperymentować.

– *Jakie miałaś wcześniej doświadczenia?* – zwracamy się do Doroty.

– Sadomasochistyczne... To raczej było w sferze psychicznej niż fizycznej. Lubię czuć czyjeś poddaństwo i nie odbierałam tego jako upokorzenie, ale jako gotowość

– *Więc Maciek spełnia wszystkie Twoje wymagania. A co robisz gdy nie chce?*

– Gniewam się robię smutną minę i zaraz spełnia.

– *Powiedz nam, jak zaczęłaś*

– Najpierw ponad dziesięciu chłopaków próbowało mi odebrać cnotę i nikomu się to nie udawało. W końcu musiał pomóc ginekolog... Taką miałam błonę dziewiczą, że nie szło jej rozerwać. Strasznie długo ją miałam.

– *Kiedy ją straciłaś?*

– Miałam 16–17 lat.

– *To rzeczywiście strasznie długo.*

– Chodzi o to, że miałam wielu partnerów. I traciłam cnotę na raty. A w ogóle to jeszcze gdy byłam w przedszkolu, mój brat uczył mnie, jak się ,,robi'' stosunek. Tylko jeszcze oboje nie wiedzieliśmy, co się naprawdę robi, gdzie co wchodzi. Ze względu na starszego brata i jego kolegów miałam fajnie.

– *Bawiłaś się też z koleżankami, takimi małymi paluszkami?*

– W dzieciństwie oglądałyśmy, co tam jest. Ale później były lata przerwy. Teraz mam jedną serdeczną przyjaciółkę. Była też fajna przygoda z dziewczyną – była taka atrakcyjna blondynka z dużym biustem i wielu chłopaków miało na nią ochotę, a ja się założyłam z nimi, że będę ją miała pierwsza. Wszyscy się śmiali, że nic z tego nie wyjdzie, bo to jest typowa heteroseksualistka... Więc na jakiejś imprezie do niej podeszłam i już była gotowa. Zrobiła mi takiego ,,francuza'' jak nikt, no, chyba dopiero Maciek jej dorównał.

– *Ile miałaś wtedy lat?*

– To nie było dawno.

– *Lubisz się kochać z dziewczynami?*

– To zależy. Nie wszystkie dziewczyny mnie pociągają. Dziewczyna musi mieć w sobie jakiś wyraz, urok, a nie tylko urodę.

– *Jakie masz jeszcze inne pomysły?*

– Czasami podniecają mnie starsi panowie. W takim wieku, że jestem ciekawa, czy im jeszcze staje.

– *Co byś takiemu panu zrobiła?*

– Sprawdziła, czy mu stoi. Na ulicy kiedyś zaczepił mnie starszy facet. Myślałam, że on świruje. Tak mnie to jednak jakoś zaciekawiło, że musiałam spróbować. I wyobraźcie sobie, że mógł! Aż byłam w szoku. On mi mówił: dziecinko, dziecinko, ja ci pokażę. Myślał, że ja nigdy nic. Mówił, że po takim czymś nie będę mogła spać całą noc, a ja rzeczywiście nie spałam, ale z wrażenia, że był taki stary i mu się udało.

– *A Ty nie jesteś zazdrosny o swoją przyjaciółkę?* – pytamy Maćka.

– Nie – odpowiada krótko.

– Jesteś, jesteś – śmieje się z niego Dorota. – Teraz tylko udajesz. Aż się zaczerwieniłeś.

– *Powiedz, do czego jesteś zdolny?*

– Mogę robić wszystko, czekam na propozycje. Próbowałem już zresztą wielu rzeczy

– *Wiemy, że łączy Was drut...*

Dorota i Maciek wybuchają śmiechem. Wreszcie on mówi. – Raczej struna, struna gitarowa. Mamy zespół, nazywa się Lady Weak. Gramy rocka. .

– ...chyba idziemy w kierunku hard rocka. Lubimy też spokojniejsze balladki – uzupełnia Dorota, która jest wokalistką Lady Weak.

– Nasz zespół istnieje rok. Jest nas czwórka. Mieliśmy już dwie piosenki na liście przebojów. Jeszcze nie na krajowej, ale na lokalnej – Maciek podaje najważniejsze informacje.

Potem Dorota recytuje nam bardzo pięknie słowa piosenek, ale z braku miejsca z żalem nie publikujemy ich tu. Są to jednak bardzo ładne i mądre piosenki. Pytamy więc:

– *Co wolicie, przeżycia intelektualne czy fizyczne?*

– Długie, intelektualne wstępy, a potem fizyczne zwieńczenie – za oboje odpowiada Dorota.

– *Lubicie perwersję?*

– Dlaczego nie? – to Maciek.

– Zależy, co się uważa za perwersję – to Dorota.

– *Co Was najbardziej podnieca?*

– Mnie najbardziej podnieca czyjeś podniecenie, gorące spojrzenia, gorąca publiczność.

Maciek milczy tajemniczo, więc Dorota podpowiada mu odpowiedź na nasze pytanie – Kochać się z Dorotką.

– *Co Was łączy?*

– Wspólne zainteresowania.



Traci



Foto: JLG MARKETING








Alanya

Cudowna riwiera turecka!

Alanya to idylliczne miasteczko, którego urodę trudno jest opisać

„Kleopatra Beach" to najlepsza plaża w Turcji

Gwarantowana pogoda, czysta, ciepła woda w morzu, znakomite jedzenie, zabytki, gościnność miejscowej ludności oraz bogate życie nocne sprawiły, że coraz więcej turystów chętnie udaje się do Alanya. Nie przerażają ich nawet Kurdowie, którzy od czasu do czasu spuszczą jakąś bombę, aby postraszyć niewinnych turystów.

Turcja zadomowiła się w katalogach biur podróży na dobre. I chyba już nic nie zmieni tego stanu rzeczy.

Turcja jest bowiem atrakcyjna!

Rosnąca popularność Turcji najboleśniej dotknęła Hiszpanię. Turcy zrozumieli coś, co Hiszpanom do tej pory trudno było pojąć, a mianowicie, że turyści powinni być obsługiwani na najwyższym poziomie. Jedzenie serwowane w Turcji jest tak apetyczne, że ślinka sama cieknie do ust, sklepy są otwarte do późnej nocy. Ba, nawet toalety sprząta się co godzinę.

Najlepsza plaża w całej Turcji to „Kleopatra Beach", położona w zachodniej części Alanya. Przebywają na niej tysiące turystów, a ty stajesz się świadkiem gry, odnosząc wrażenie, że jedni uganiają się za drugimi.

Pamiętaj jednak, że pozory mylą!

Rzeczywistość wygląda tak, że to Turcy uganiają się za jasnowłosymi turystkami. Te jednak nie mają na nich ochoty. A to oznacza jedno: właśnie w Alanya masz największe szanse zaliczenia łajnej dupy.

Alanya to miejsce atrakcyjne również nocą. Możesz tam kupić wyroby ze skóry, złoto i wyroby jubilerskie prawie za bezcen, a także najeść się i napić do syta, nie uszczuplając specjalnie portfela.

W dzielnicy portowej wznosi się ogromne centrum rozrywki, znane pod wspólną nazwą „Club 13". Skandynawowie wyznaczają sobie tu spotkania w restauracji „Norden Restaurant".

Najlepszy bar w Alanya to „Art Bar", który znajdziesz udając się w kierunku wielkich dyskotek na wschód od miasta. A dyskotek w Alanya naprawdę nie brakuje. Najokazalsza z nich to „Coloni", dyskoteka-gigant. Cieszy się ona takim wzięciem, że klimatyzacja ciągle nawala, co sprawia, że „Coloni" przywodzi na myśl największą saunę na świecie.





W dyskotece „Coloni" spotkasz zawsze masę ochoczych dziewcząt



Tekst i zdjęcia: Jørn Nielsen

Życie seksualne: ☹
Sport & Action: ☺
Życie nocne: ☹



■ = Sezon turystyczny



Algarve

Najlepsze miejsce w Portugalii!

Jeśli zdecydujesz się na spędzenie urlopu w Portugalii, wiedz, że wybrzeże Algarve jest prawdziwym rajem dla miłośników morskich kąpieli. Tu zawsze jest kryształowo czysta woda, ponieważ kąpiesz się bezpośrednio w Atlantyku. Temperatura wody nie przekracza, niestety, 20°C z powodu chłodnego prądu morskiego, okalającego wybrzeże Afryki.

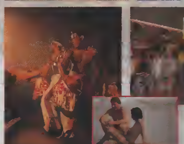
W zamian za to masz gwarancję, że morskie fale ochłodzą twoje ciało, gdy wskoczysz do wody po kąpieli słonecznej. A słońce w Portugalii świeci bardzo mocno, na niebie zaś prawie przez cały sezon turystyczny nie ma ani jednej chmurki.

Najbardziej przyjaznym dla turystów miastem na wybrzeżu Algarve jest Albufeira. To właśnie w tym mieście znajdziesz dobre hotele i całą masę atrakcyjnych dziewcząt, życie, ruch i ożywione życie nocne.

Około godziny 18. z plaży zaczynają znikać turyści. Ludzie podążają do hoteli, aby pod prysznicami spłukać z siebie resztki plażowych filtrów. Tymczasem nad Albufeirą zapada zmrok, a „The Strip" budzi się do życia. Tą nazwą określana jest ulica barów, znajdująca się w starej części miasta, gdzie restauracji, barów oraz lokali muzycznych jest bez liku.

Ludzie zaczynają powoli wylegać na ulice. Niektórzy robią zakupy, inni jedzą, a jeszcze inni wlewają w siebie ogromne ilości alkoholu. Atmosfera robi się coraz bardziej gorąca.





Życie nocne Albufeiry jest zróżnicowane

Najlepsze dyskoteki Albufeiry to „7 1/2", położona w samym środku Starego Miasta, oraz „Kiss", znajdująca się w Montechoro. „Kiss" jest dyskoteką największą i najlepszą, a jednocześnie jedyną dyskoteką w Albufeira, w której od czasu do czasu prezentowany jest sex-show.

Pod wieloma względami Algarve przypomina nam Hiszpanię, jest jednak sporo różnic na korzyść Portugalii.

Po pierwsze, pobyt w Algarve kosztuje cię zaledwie połowę tego, co musiałbyś wydać w Hiszpanii, woda w Atlantyku jest fantastycznie czysta, a poziom usług w hotelach, restauracjach i barach wielokrotnie wyższy niż u sąsiadów z Hiszpanii.

A więc, dlaczego nie miałbyś się wybrać do Portugalii?

Życie seksualne: ☹
Sport & Action: ☺
Życie nocne: ☹



■ = Sezon turystyczny

Tekst i zdjęcia: Jørn Nielsen



Ayia Napa

Total power całą dobę!





Ayia Napa posiada ogromną siłę przyciągania młodych ludzi, którzy podczas wakacji pragną cieszyć się życiem. To cię bowiem czeka, jeśli zdecydujesz się na wyjazd na Cypr, przebywanie na idyllicznych plażach Ayia Napa i korzystanie z uciech nocnego życia.

Na zachwycająco pięknej wyspie Afrodyty słońce świeci przez okrągły rok. Jeśli należysz do osób przekonanych, że w Polsce nigdy nie jest dostatecznie ciepło, wybierz się do Ayia Napa, gdzie temperatura w lecie sięga nawet 40°C.

W niewielkim mieście Ayia Napa znajdziesz niezwykłe plaże. Najlepsza z nich to „Nissi Beach", którą bez chwili wahania ogłaszamy najlepszą plażą Europy. Znajdziesz tu bieluteńki piasek i wodę o barwie turkusu, stanowiące fantastyczną oprawę dla tysięcy przepięknie opalonych dziewcząt.

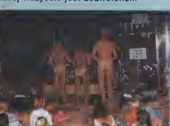
Tu trzeba wręcz korzystać z uciech życia. Dookoła otaczają cię krągłe piersi, kołyszące się biodra i pozbawione wszelkich zahamowań seksbomby, które nie odmówią sobie przyjemności przeżycia czarującego plażowego epizodu.

Wieczorem charakter Ayia Napa zmienia się. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki ta sympatyczna wioska rybacka przekształca się w gigantyczny burdel, w którym przemieszczenie się z jednego końca ulicy barów na drugi może trwać długie godziny. Dziesiątki tysięcy turystów rzuca się w wir gigantycznej orgii, której towarzyszą zachęty do śmiałych zabaw seksualnych. Całymi godzinami możesz wędrować od baru do baru, a wciąż nie będziesz widział ich końca. Masz również możliwość wyboru licznych, wiecznie przepełnionych dyskotek, gdzie czekają na ciebie wszelkie formy muzyki.

W Ayia Napa nie musisz wyprawiać się na miasto w pojedynkę. Jeśli przyjechałeś z wycieczką, na pewno znajdą się chętni, którzy towarzyszyć ci będą w wędrówce po ulicach miasta, pić, tańczyć i bawić się bez żadnych oporów. Noc w Ayia Napa to noc dla młodych, podczas której wszystko jest dozwolone...

Nocą Ayia Napa pokazuje pazurki





Życie seksualne: ☺
Sport & Action: ☺
Życie nocne: ☺

Cypr

stycz	luty	marz	kw	maj	czer	lip	sierp	wrz	paź	list	grud

■ = Sezon turystyczny

Tekst i zdjęcia: Jørn Nielsen

Eilat

Eilat położony jest pomiędzy Jordanią i Egiptem, co przydaje mu szczególnej atrakcyjności



Izrael

stycz	luty	marz	kw	maj	czer	lip	sierp	wrz	paź	list	grud

■ = Sezon turystyczny

Życie seksualne: ☺
Sport & Action: ☺
Życie nocne: ☺

Tekst i zdjęcia. Jørn Nielsen



W Eilat znajdziesz masę barów, dyskotek oraz wszelkiej rozrywki

Niezapomniane wakacje na Środkowym Wschodzie



Kąp się razem z delfinami. Dotknij raf koralowych. Wypraw się na grzbiecie wielbłąda na pustynię. Zwiedź kopalnie króla Salomona. Ciesz się słońcem, wodą i flirtuj ile wlezie. Jedz w znakomitych restauracjach i korzystaj z uciech nocnego życia.

Taki właśnie jest Eilat. Shalom!

Morze Czerwone z najsłynniejszą i najpiękniejszą na świecie rafą koralową słynie z tego, że woda ma zawsze temperaturę w granicach 20–25°C. Oznacza to, że koralowce i wszelkie gatunki ryb o najcudowniejszych barwach mają tam znakomite warunki życia, a rafy koralowe można już podziwiać w odległości kilkudziesięciu metrów od plaży.

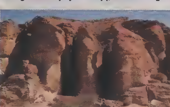


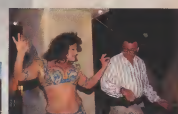
To właśnie życie w Morzu Czerwonym i wokół niego sprawia, że Eilat jest tak interesujący. Sceneria na plaży, gdzie gołe cycki mieszają się z widokiem mężczyzn z telefonami komórkowymi w dłoni i młodymi chłopakami z pistoletami maszynowymi, to właśnie prawdziwy Izrael, w którym wszyscy bezustannie mają oczy otwarte, jako że kraj ten osaczony jest przez 250 milionów wrogów.

Istnieją jednak perspektywy dla pokoju, dlatego też miejmy nadzieję, że w niedługim czasie broń zniknie już z ulic i plaż.

Granica z Egiptem i Jordanią jest obecnie otwarta. Oznacza to, że możesz pojechać taksówką do Aquaba w Jordanii, a stamtąd udać się wynajętym samochodem do jednego z najwspanialszych cudów świata – miasta na skałach – Petry. Możesz również przejść przez granicę Synaju, a stamtąd pojechać wzdłuż wybrzeża, radując swoje oczy bezkresnymi plażami tego pustynnego kraju, w którym możesz jedynie spotkać wielbłąda lub parę skorpionów.

Wieczór oraz nocną porę najprzyjemniej spędzisz w Eilat. Na małej ulicy barów „The Kings Warf" tysiące turystów i Żydów spotyka się w celu wspólnej zabawy. Znajdziesz tu również najpopularniejszy bar muzyczny w mieście, „Yacht Pub". Lokal rozpoczyna działalność zawsze o godzinie 21. i już po chwili jest tam pełno ludzi. „The Kings Warf" to najlepsze miejsce, jeśli pragniesz poderwać dziewczynę. Tutaj też znajdziesz najlepszą dyskotekę w mieście – „Sheba".







Gran Canaria

Bezcłowy seks!

Już od wielu lat Gran Canaria cieszy się niezmiernym powodzeniem u spragnionych słońca turystów. Na południowym wybrzeżu tej wyspy słońce świeci przez 350 dni w roku, a temperatura waha się od 22 do 28 stopni. Oznacza to, że zawsze możesz korzystać tu ze słonecznych kąpieli oraz dać nurka w wody oceanu.

Ale nie tylko pogoda jest atutem tej wyspy. Na Gran Canaria zawsze dzieje się coś ciekawego. Nie brakuje tu barów, restauracji, dyskotek oraz wielkich centrów handlowych ze strefą wolnocłową.

Gran Canaria to przede wszystkim wyspa, która gwarantuje niezliczony wachlarz rozrywek, ale jest to również raj dla miłośników przyrody, mogących rozkoszować się widokiem wysokich gór, wyniosłych wulkanów oraz ogromnych zielonych dolin.





Piaszczyste wydmy Maspalomas są zarezerwowane dla naturystów

Nocą możesz przeżyć wiele atrakcji w Playa del Inglés



Jeśli zależy ci głównie na kąpielach słonecznych, powinieneś wybrać hotel w Puerto Rico, najbardziej nasłonecznionym miejscu na wyspie. Lubisz kąpać się na golasa? Zamieszkaj w Maspalomas, gdzie urokliwe wydmy udzielają schronienia nudystom z całego świata. A ci, którzy przede wszystkim lubią się bawić, powinni wybrać się do Playa del Inglés.

Plaże w Playa del Inglés oraz w Puerto Rico przypominają zawsze lep na muchy. Dziewczęta leżą tu stłoczone jak śledzie w beczce i obserwują przechadzających się brzegiem oceanu facetów. Wybór plaży zdecydowanie zależy tu od pogody.

W Playa del Inglés często bowiem wieje silny wiatr od Atlantyku, ale wystarczy przejechać zaledwie 15 kilometrów, aby znaleźć się w Puerto Rico, gdzie pogoda nigdy nie nawala.

Nocą wybór jest łatwy. Polecamy ci pozostanie w Playa del Inglés, w wielkim ośrodku rozrywki „Kasbah". Tu właśnie znajdziesz bary, puby muzyczne oraz największe i najpopularniejsze dyskoteki, takie jak „Chic", „Bamba" czy „Joy".

Gran Canaria oferuje również mnóstwo burdeli z dziewczętami w strojach topless oraz obłędnie drogie kluby nocne, których jednak zupełnie nie polecamy naszym czytelnikom.



Życie seksualne: ☺
Sport & Action: ☺
Życie nocne: ☺



■ = Sezon turystyczny

Tekst i zdjęcia: Jørn Nielsen

MAJORKA

– na wyspie miłości znajdziesz wszystko!

Majorka jest zbyt wielkim ośrodkiem turystycznym, abyśmy jej mogli oddać należytą cześć na skromnych łamach naszego czasopisma. Z przykrością zmuszeni jesteśmy zrezygnować z omówienia rejonów Arenal i Alcudia i skoncentrować się na Magaluf.

Plaża w Magaluf należy do najlepszych w Europie. Znajdziesz na niej zawsze tysiące apetycznych szprotek smażących się w gorących promieniach słońca.

Ale pamiętaj, że Magaluf to nie tylko wspaniałe dziewczyny i piaszczyste plaże.

Wieczorem kuszą cię w tym mieście liczne restauracje oraz bary, w których zawsze tłoczą się masy ludzi przed udaniem się do wielkich dyskotek.

Dyskoteka „BCM" w Magaluf to miejsce, które jest w stanie przyćmić wszystko. Jest to również miejsce spotkań miłośników techno. Naszym zdaniem, masz lepsze szanse zostając na ulicy barów tam bowiem łatwiej poderwać dziewczynę. W tej okolicy zawsze coś się dzieje. Może się nawet zdarzyć i tak, że dziewczęta w jakiejś dyskotece dadzą się namówić na zrzucanie ciuszków, a wtedy zabawa zaczyna się na całego.

Później może zdarzyć się i tak, że kelner Pedro będzie wędrować od stolika do stolika i wlewać miejscowy likier w gardła rozbawionych dziewcząt, a warto zauważyć, że robi to z wysokości jednego metra.

W taki właśnie sposób mieszkańcy Majorki pragną dostarczać rozrywek turystom.

Budząc się następnego ranka, stwierdzisz zapewne, że nie wytrzymasz już kolejnego dnia na plaży, ale pamiętaj, że Majorka to fantastyczna wyspa.

Wypożycz samochód i pojedź na wycieczkę w góry. Zwiedź urocze leżące trochę na uboczu wioski. Popływaj w turkusowych lagunach albo wybierz się na wyprawę pełną przygód w gajach pomarańczowych.

Potem na Majorce to połą-



Tekst i zdjęcia: Jørn Nielsen



KOS

Wyspa młodych!

Kos przez długie lata przyciągała głównie młodych ludzi. Było to całkowicie uzasadnione, ponieważ ta wyspa ma wszystko, czego dusza zapragnie. Są tu wspaniałe plaże z czystą wodą. Klimat doskonały, pogoda gwarantowana, a do tego masy barów i dyskotek, zapewniających rozrywkę przez okrągłą dobę.

Najwięcej dzieje się, naturalnie, w okolicach miasta Kos. Możesz tu obejrzeć zabytki starożytnej Grecji. Cieszyć oko fantastyczną twierdzą z XV wieku, którą doskonale widać przy wpływaniu do miasta, zaś wzdłuż brzegu pełno jest restauracji, położonych na Wielkiej Ulicy Barów.

Kos to miejsce niesamowicie popularne wśród młodzieży, dlatego też biura podróży prześcigają się w organizowaniu wycieczek, których głównym celem jest pijaństwo i flirt. Proponują one takie imprezy jak „Beach and Boogie", „Pub Crawl" czy „Night Flights", a wszyscy wiedzą, o co chodzi.

Tekst i zdjęcia: Jørn Nielsen





W Magaluf znajdziesz dyskoteki z dobrymi striptizerkami

Plaża w Magaluf należy do z najlepszych na wybrzeżu Morza Śródziemnego



czenie dobrego wypoczynku z szalonym życiem nocnym, co sprawia, że takich wakacji szybko nie zapomnisz.

Z tego właśnie względu Majorka nie musi obawiać się konkurencji ze strony innych centrów turystycznych w południowej Europie.



Życie seksualne: ☺
Sport & Action: ☺
Życie nocne: ☺

■ = Sezon turystyczny



Dziewczęta... dziewczęta... i jeszcze raz dziewczęta, tak wyglądają plaże na Kos

Na Kos często spotykasz turystki ochoczo zrzucające ciuszki



Jak już wspomnieliśmy, w bliskim sąsiedztwie portu leży Wielka Ulica Barów. Życie wre na niej aż do zamknięcia lokali, to znaczy mniej więcej do trzeciej nad ranem.

To samo dotyczy Małej Ulicy Barów, leżącej po drodze do wielkich dyskotek. Wreszcie warto poświęcić parę chwil na wizytę w rejonie dyskotek w pobliżu plaży. Nocną porą, aż do bladego świtu, zawsze się tu coś dzieje. Najlepsze dyskoteki to „Heaven" i „Kalua". Obydwie zaliczane są do dyskotek na najwyższym światowym poziomie. Nic więc dziwnego, że kolejki do nich są niebotyczne. Nierzadko trzeba spędzić pod drzwiami nawet i godzinę, zanim się wejdzie do środka.

Na całej wyspie jest pełno pięknych plaż. Dziewczęta znajdziesz przede wszystkim na plaży miejskiej w Kos. Są one zbyt zmęczone nocnymi przygodami, aby zapuszczać się jeszcze na inne plaże na wyspie. Tym niemniej radzimy ci, abyś wynajął motocykl lub samochód i wybrał się na „Tingaki Beach", gdzie często dziewczęta opalają się zupełnie nago. Stamtąd możesz pojechać na „Paradise Beach", gdyż tam woda jest kryształowo czysta.

Na całej wyspie Kos możesz uprawiać rozmaite sporty wodne. Znajdą tu coś dla siebie amatorzy paralotni, nart wodnych czy windsurfingu.

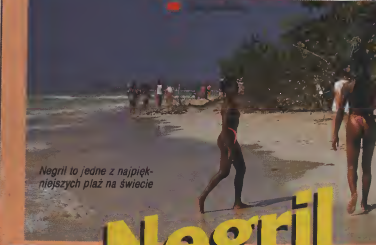


Życie seksualne: ☺
Sport & Action: ☺
Życie nocne: ☺

■ = Sezon turystyczny

Życie seksualne: ☺
Sport & Action: ☺
Życie nocne: ☺





Negril to jedne z najpiękniejszych plaż na świecie

Negril

Seks ekstraklasy!



Tekst i zdjęcia: Jørn Nielsen

Skoncentruj się na miejscowych ślicznotkach, które uwielbiają seks z białymi mężczyznami

Wszystko zaczęło się w 1494 roku, gdy Jamajka została odkryta przez Kolumba. Od tej pory wyspa była kolonią wielu europejskich potęg, jednakże narodem, który pozostawił na niej i na jej mieszkańcach niezatarty ślad, byli Anglicy.

W praktyce oznacza to, że wszyscy mówią tam po angielsku, a także jeżdżą po niewłaściwej stronie ulicy. Na szczęście, purytańskim angielskim kolonizatorom nigdy nie udało się zniszczyć popędu seksualnego miejscowej ludności. W praktyce przekonasz się więc, że niewiele jest miejsc na świecie, gdzie panuje tak wielka swoboda seksualna, jak właśnie na Jamajce. Tam wszyscy pieprzą się ze wszystkimi, bo to po prostu lubią.

Dziewczęta robią kasę na dolarach turystów, a miejscowi mężczyźni wiedzą, jak wyciągnąć forsę z kieszeni turystek za prawdziwie akrobatyczne ćwiczenia. Oznacza to, że już w tej chwili wiesz, że wakacje w Negril oznaczają seks, masę seksu. W związku z tym nie wolno ci zapomnieć o jednym: o KONDOMACH.



Dziewczęta na Jamajce są szalenie atrakcyjne

Możemy już ruszać w drogę.

Plaże na zachodnim wybrzeżu Jamajki to prawdziwa perła wśród tropikalnych plaż całej kuli ziemskiej. Piasek jest biały jak śnieg, a woda błękitna, wspaniała. A dziewczęta to prawdziwe czekoladowe seksbomby.

Bez względu na to, gdzie będziesz się obracał, spotkasz się z nagabywaniem ze strony dziewcząt, jakże spragnionych fiutów i forsy. Cena za tego typu usługi jest zryczałtowana. Pierwsza noc kosztuje 15 dolarów. Jeśli zdecydujesz się na towarzystwo dziewczyny do końca pobytu, nie będziesz miał innych wydatków poza zapewnieniem jej codziennego wyżywienia.

Nie próbuj przypadkiem polować na samotne turystki. Przyjeżdżając na Jamajkę, nie mają ochoty ani na ciebie, ani na innych białych mężczyzn. Zdecydowały się na urlop na Jamajce z tych samych względów, co ty.

Pragną czarnego seksu!

A poza tym, na co ci białe dziewczyny. Masz je przecież na co dzień w swoim kraju. Na wakacjach zasługujesz na egzotyczny seks z pięknymi Jamajkami.

Tekst: Bent Christiansen
Zdjęcia: Scandi Press

Rio

Słońce * Seks * Salsa







Na Copacabana dziewczęta prezentują swoje wdzięki w najmniejszych kostiumach bikini na świecie



Turyści ponownie przybywają do Rio po słońce i zabawę w rytmie samby

W ostatnich latach wielkie ośrodki turystyczne w Brazylii odczuwały wyraźny zastój z powodu nieprawdopodobnego wręcz wzrostu przestępczości w tym kraju. Politycy i policja w Rio de Janeiro dołożyli nadludzkich wręcz wysiłków, aby zwiększyć bezpieczeństwo. Ich wysiłki przyniosły wyniki i obecnie turyści ponownie zaczynają napływać do tego bajecznego, seksownego eldorado Ameryki Południowej. Przyciąga ich naturalnie słynny brazylijski karnawał, sprawiający, że to milionowe miasto, i tak szalone ze swej natury, co roku w lutym dostaje jeszcze większego świra.

Zamawiając wycieczkę, upewnij się z miejsca, że będziesz mieszkał w jednym z dobrych hoteli bezpośrednio na Avenida Atlantica. Wtedy bowiem będziesz mieszkał w sercu wszystkich tych atrakcji, których nie brakuje ani dniem, ani nocą. Będziesz miał widok na śliczne dziewczęce ciała na Copacabana. Prawie wszystkie dziewczęta wystawiają tam swoje wdzięki na widok publiczny, opalając się w najmniejszych majteczkach na świecie, co powoduje, że twoje ciśnienie z miejsca rośnie. Żadne dziewczęta na świecie nie przejawiają takich skłonności ekshibicjonistycznych, jak właśnie brazylijskie cariocas, które również obnażają przed tobą najpiękniejsze pupy na całym świecie.

Jeśli pragniesz je podziwiać naprawdę z bliska, musisz się do nich udać na piechotę. Pieszo warto się również udać na drugą legendarną plażę, Ipanema. Możesz



nacieszyć swój wzrok widokiem fantastycznie zgrabnych ciał na innych modnych plażach, takich jak Arpoador, Leme, Botafogo, Leblon i Flamengo. Tam jednak musisz pojechać taksówką. Większość Europejczyków ogranicza się do pozostania na Copacabana i Ipanema, wiedząc, że w przyległających do nich uliczkach po zapadnięciu zmroku zaczyna się prawdziwe życie.



Największy problem to opędzanie się od natrętnych dziewcząt, które na siłę pragną dotrzymać ci towarzystwa. Wiele z nich to zwykłe cariocas, pragnące podreperować domowy budżet, zajmując się tobą troskliwie w pokoju hotelowym za kilkadziesiąt dolarów. Dla nich są to ogromne pieniądze. Miej się jednak na baczności, bo Rio to jedno z tych miast na świecie, w którym najczęściej można złapać AIDS. Jeśli pragniesz się zabawić, nie zapomnij o prezerwatywie.

Rio nocą aż roi się od wszelkich śmiałych ofert. Wiele z nich to jednak tylko pułapki na turystów, w których proponuje się nudne live-shows z udziałem ohydnych, drapieżnych prostytutek. Cats znalazł dla ciebie kilka adresów nocnych atrakcji, na których można polegać. Oto one: „Scala", Avenida Afrannio de Mello Franco 292 * „Plataforma", Rua Adalberto Ferreira 32 (najlepsze dwa show-teatry w mieście z samba-seks) * „Help" (największa dyskoteka z prostytutkami w całej Ameryce Łacińskiej) * „Lido" (klub z live-porno-shows) w połowie Avenida Atlantica * „Erotika" (najmodniejszy seksklub w Rio), Avenida Prado 76 * „Oasis" (wielki burdel z sex-shows), Rua de Fevereriro 123 * „Solanum" (ekskluzywny sauna-klub), Rua Seabra 21 * naturalnie „Hi-Fi", perełka wśród licznych grzesznych barów i klubów na ulicy prostytutek Avenida Princesa Isabel.

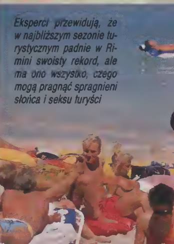
Życie seksualne: ☺
Sport & Action: 😐
Życie nocne: ☹



Rimini

Perła Adriatyku!

Eksperci przewidują, że w najbliższym sezonie turystycznym padnie w Rimini swoisty rekord, ale ma ono wszystko, czego mogą pragnąć spragnieni słońca i seksu turyści







Przez dwa ostatnie sezony letnie Rimini i Riccione na włoskim wybrzeżu Adriatyku były prawdziwym hitem, stanowiąc godną alternatywę dla urlopów spędzanych dotychczas na Ibizie, Costa Brava i Majorce. Eksperci przewidują, że właśnie w tym sezonie padnie prawdziwy rekord, dlatego też organizatorzy turystyki z wielką pieczołowitością przygotowywali się do sezonu.

Planując letni urlop zapomnij zupełnie o Rimini, jeśli marzysz o odpoczynku w ciszy i spokoju. Rimini bowiem to prawdziwy wulkan, bezustannie zionący lawą i ogniem. Dbają już o to wszyscy fanatycy disco, a jest ich niemało. Żaden inny region turystyczny na świecie nie jest tak zagęszczony dyskotekami, jak właśnie Rimini. W chwili gdy piszę te słowa, jest ich 158. W promieniu 40 kilometrów wznosi się aż 1500 hoteli. Pomimo tak ogromnego zagęszczenia Rimini nie przypomina, w przeciwieństwie do wielu miejsc w Grecji czy Hiszpanii, wielkiego turystycznego getta.

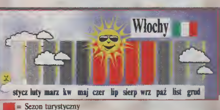
To, że Rimini ponownie znalazło się na topie, jest w dużej mierze zasługą olbrzymiej liczby dyskotek, ale nie tylko. Plaże są znakomite. Na 11 km plaż znajdziesz drobniutki złoty piasek. Są poza tym szersze (do 60 metrów szerokości) niż większość plaż w Europie.

Rimini pod wieloma względami przypomina Ibizę. Prawie nie uświadczysz tu płatnego seksu. Któż bowiem płaciłby za coś, co może mieć za darmo. Jeśli nie udało ci się upolować jakiejś nimfy w ciągu popołudnia, musisz uzbroić się w cierpliwość i poczekać do zapadnięcia zmroku, gdyż wtedy cały teren pomiędzy Viale Vespucci i Piazzale Kennedy przekształca się we wrzący kocioł, który w każdej chwili może wybuchnąć z nadmiaru radości życia.

Największe szanse na flirt masz w „Bandiera Gialla". Trudno powiedzieć, jaka dyskoteka zyska miano najmodniejszej w tym roku, gdyż moda nieustannie się zmienia. W Rimini zmienia się nawet z miesiąca na miesiąc. Cechą wspólną wszystkich dyskotek jest jednak to, że mają niesamowity wystrój, na którego tle znakomicie prezentują się tancerki-amatorki w maleńkich majteczkach ze sznureczkiem z tyłu, czy złotych winylowych szortach, przykrywających zaledwie połowę ich zgrabnych, opalonych pośladków. Wiele czołowych dyskotek, z których większość żąda około 30 dolarów za wstęp, posiada również skąpo oświetlone miejsca na zewnątrz, znakomite na gorący nagły flirt.

W dyskotekowej dżungli Rimini warto zatrzymać się w „Cocoricó", „Ecu", „Pascià", „Blow Up" i „Carnaby". Te dwie ostatnie słyną również z organizowania superatrakcyjnych plażowych party dla turystów, będących kontynuacją dyskotekowych szaleństw, trwających do białego rana.

Życie seksualne: ☺
Sport & Action: ☺
Życie nocne: 😐



Tekst: Bent Christiansen · Zdjęcia: Scandi Press



Życie seksualne: ☺
Sport & Action: ☺
Życie nocne: 😐





Tu łatwo jest znaleźć atrakcyjną dziewczynę, która osłodzi ci wakacje

Szalona dżungla seksu! Pattaya

Jeśli nie możesz już wytrzymać nieznośnego swędzenia w rozporku, to czas udać się nad Zatokę Syjamską. Nie zapomnij jednak o prezerwatywach, ponieważ seks bez odzieży ochronnej przypomina rosyjską ruletkę. Rozsądnie jest również nie upijać się na umór, gdyż Pattaya to miejsce, w którym kwitnie przestępczość. Jeśli jednak będziesz się przez cały czas mieć na baczności, to możesz spędzić tam urlop naprawdę niezapomniany.

Dni mogą nam upływać na uprawianiu rozmaitych sportów wodnych. Można również wylegiwać się na plaży lub popłynąć na rajską wysepkę Kral Island. Cena takiej wycieczki nie jest zbyt wysoka. Nie grozi ci też bankructwo, jeśli zabierzesz na wycieczkę sympatyczną Tajkę, która umili ci czas tak, jak tego pragniesz. Jeśli chodzi o seks, jego możliwości w Pattaya są nieograniczone. Możesz wybierać i przebierać pomiędzy dziewczętami ze wszystkich rejonów Tajlandii, a także Birmy, Laosu, Wietnamu i Filipin. Najłatwiej nawiążesz z nimi kontakt w południowej części Beach Road, gdzie tylu spacerowiczów, że ulica ta po godzinie 18. musi być wyłączana z ruchu.

Ulice pełne są barów go-go. Jest ich tak wiele, że przyprawiają cię o zawrót głowy. Dyskoteki przypominają swoją wielkością hale sportowe. Znajdziesz tam również liczne kluby, sekshotele i show-teatry, z których każdy usiłuje pozyskać jak największą liczbę widzów.

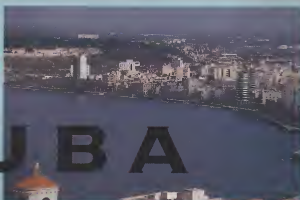
Czołową dyskoteką erotyczną jest „Marine". To centrum superśmiałej rozrywki, w którym można kupić najlepsze dziewczęta w Pattaya. Właściwie każdy bar go-go zasypuje cię niezliczonymi możliwościami rozrywki. Najlepsze z nich to „Baby Go-Go" (są ich aż trzy), „Black Out", „Fire House", „Caligula", „Fire and Ice" i „Blue Hawaii". Gdy tylko siądziesz przy barze, przyglądając się nagim dziewczętom za stalową barierką, wpadłeś w ich sidła. Natychmiast otoczy cię cały tłum młodych prostytutek, których pozbyć się jest bardzo ciężko. Często jednak zapominasz o ich obecności, gdyż wydarzenia na scenie zapierają ci dech w piersi. Tajki, jedna za drugą, palą papierosy swoimi cipkami, prezentując wszelakie formy intymnej akrobatyki przy pomocy mięśni pochwy.

Przynajmniej raz w czasie urlopu każdy powinien się udać do czołowych ośrodków masażu, „Sabailand" i „Rainbow". Oba te ośrodki znajdują się przy Pattaya 2nd Road. W każdym z tych miejsc znajduje się ponad setka ponumerowanych masażystek. Siedzą sobie za szklanymi ścianami, czekając, abyś podjął niełatwą decyzję. Następnie wciągają cię do środka tej niezwykłej świątyni, gdzie po chwili znajdziesz się w siódmym, ósmym, a nawet dziewiątym niebie, gdyż Tajki są prawdziwymi mistrzyniami sztuki miłości.

Tekst: Bent Christiansen
Zdjęcia: Scandi Press







KUBA

Karaibskie marzenie!

Kuba to wspaniałe plaże, świetny klimat i nadmiar atrakcyjnych dziewcząt



Tekst: Bent Christiansen
Zdjęcia: Scandi Press

Fidel Castro czyni wielkie wysiłki, aby przyciągnąć na swoją cudowną wyspę jeszcze więcej turystów. Jej atutem są piękne, piaszczyste plaże, fantastyczny klimat i nadmiar seksownych dziewcząt. A do tego dochodzą jeszcze zupełnie umiarkowane ceny. Wycieczka na Kubę kosztuje niewiele więcej niż czarterowa wyprawa do Grecji czy Hiszpanii. A gdy już wylądujesz na tej gorącej wyspie, przekonasz się, że wszystko jest tu o połowę tańsze niż gdzie indziej.

Kuba stała się na przykład alternatywnym rozwiązaniem dla tych, którzy z jakichś powodów boją się lub nie chcą pojechać do Brazylii. Hawana nie może co prawda równać się z Rio, ale przynajmniej na Kubie nie mamy do czynienia z przestępczością. Poza tym wszystkie dziewczyny, z którymi nawiążesz kontakt, to zwykłe Kubanki, które pragną, abyś je zaprosił na miasto lub pragną dorobić kilka dolarów. Istnieją oczywiście prostytutki profesjonalne, lecz z ich usług korzysta zdumiewająco niewielka liczba turystów. Na Kubie najlepiej zarezerwować pobyt łączony, polegający na tym, że tydzień spędzasz w Hawanie, a pozostałe dni w Varadero, mogącym poszczycić się najwspanialszą plażą na całych Karaibach. Varadero leży na półwyspie Hicacos. Ponad 20-kilometrowej długości plażę naszych marzeń zdobią superhotele, takie jak „Melia Varadero", „Bella Costa", „Sol Palmeras" i „Barlovento". Wszystkie hotele są bardzo nowoczesne, wyposażone w baseny kąpielowe, bary, kluby nocne, dyskoteki, sklepy z najrozmaitszymi artykułami i wyśmienite restauracje. Nie brak w nich dziewcząt pięknych jak z obrazka, które z największą ochotą będą spełniać twoje najskrytsze marzenia przez okrągłą noc za mniej więcej pięćdziesiąt zielonych. Nie ma problemu z wprowadzeniem dziewczyny do pokoju. Pomimo że prostytucja jest oficjalnie zabroniona, policja przymyka oczy na działania dziewcząt. Kuba to jeden z ostatnich krajów na świecie, gdzie turysta jest rzeczywiście traktowany jak król. A dlaczego? Dlatego, że turystyka i seks to największe źródła dochodu w państwie Fidela Castro.

W Varadero wszystko jest najwyższej jakości. Wszystko jest w zasięgu ręki, niczego nie brakuje. Większość turystów zadowala się kilkudniowym pobytem w Hawanie, ponieważ nie ma tam w zasadzie co robić. Wszędzie można co prawda kupić sobie dziewczynę za 10–20 dolarów. Stare miasto La Habana Vieja jest również interesujące, ale wystarczy na nie przeznaczyć maksymalnie dwa dni. Jedyne kluby nocne i dyskoteki położone w sąsiedztwie dużych hoteli to „Tropicana", „Maxim" i „Marina Hemingway". To godne uwagi miejsca, jeśli pragniesz zaliczyć w Hawanie jakąś sympatyczną cipkę. Warto też wybrać się tam, gdzie co wieczór odbywają się znakomite salsa-shows (np. „El Palacio" w hotelu „Riviera"). Przed hotelem stoi zawsze cała masa pań, które chętnie by się zabawiły, ale nie mają dziesięciu dolarów na bilet wstępu i dlatego cieszą się, jeśli im zaproponujesz, aby dotrzymały ci towarzystwa.



Jeśli pragniesz zaliczyć cipkę, zaproś dziewczynę na występy

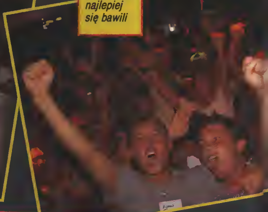


Życie seksualne: ☺
Sport & Action: 😐
Życie nocne: 😐




Duńczycy na hiszpańskich wakacjach na max




Piloci dokładają starań, aby wszyscy jak najlepiej się bawili

To wszystko możesz przeżyć podczas nowych, odjazdowych trend-podróży:

FERIE NA MAX I MNÓSTWO ZABAWNEGO

Ostatnio stało się modne spędzanie urlopów w sposób aktywny. Wiele biur podróży gwarantuje ci wakacje twojego życia, podczas których rozrywki nie zabraknie ani w dzień, ani w nocy. Obejrzyj zdjęcia, przeczytaj nasz reportaż i dowiedz się, co cię czeka, gdy organizatorzy sprawią, że twój wyjazd na południe stanie się najcudowniejszą przygodą pod słońcem!

Reportaż: Power Press

Na kilka godzin przed zachodem słońca „Capitan Nemo" podnosi kotwicę, wypływa na morze i kieruje się w stronę Cala Bassa. Nie będzie to długi rejs, bowiem podróż potrwa zaledwie pół godziny. Wczasowicze przepełnieni są radością oczekiwania. Jest ona tak wielka, jak wielka jest zawartość alkoholu w całej baterii butelek, które chłodzą się właśnie w barze na plaży.

Natychmiast po wyjściu na ląd wszyscy dostaną po drinku.

Cotygodniowe party na plaży, organizowane przez duńskie biuro podróży Tjaereborg, przebiega zgodnie z planem. Gwoździem programu podczas zabawy na plaży są symulowane stosunki na piasku, konkursy picia piwa, striptiz grupowy oraz bardzo specyficzna konkurencja. Polega ona na tym, że panom zawiązuje się czarną przepaskę na oczach, a ich zadaniem jest odnalezienie przy pomocy zębów wszystkich monet, ukrytych pomiędzy rozchylonymi udami dziewcząt.

Na zapleczu plażowego baru widać już dno ostatniego niebieskiego wiadra, w którym znajdowała się sangria. Brzęk kapsli z otwieranych butelek piwa zagłusza muzyka oraz nawoływania gospodarzy wieczoru do spróbowania jeszcze mocniejszych wrażeń. Wszyscy bawią się wyśmienicie i nikt nie zauważył nawet, że piasek pomiędzy palcami u nóg i pod nagimi pośladkami nie jest już taki ciepły.

Przed imprezą biuro podróży gwarantowało stuprocentowo, że zabawa na plaży będzie „szalona, mokra i inna niż zwykle". Zapadła powoli ciemność i uczestnicy szalonego party widzą, że biuro podróży ani ciut nie przesadzało. Jest im tak dobrze, że zapominają nawet o smakowicie pachnących daniach z rusztu, wliczonych w cenę wycieczki. Zamiast tego zażywają na golasa kąpieli morskiej w świetle księżyca lub też dyskretnie ulatniają się z plaży i znikają w jednym z licznych zakamarków zatoki Cala Bassa. Natura stworzyła ją jakby z myślą o miłych chwilach dla kochających się par. Czasem piloci mają niełatwe zadanie zebrania grupy, gdy „Capitan Nemo" ma już powracać do San Antonio.

Pomimo że jest już dobrze po północy, zabawa jeszcze się nie skończyła. Rozbawione towarzystwo pokrzykuje głośno. Idą ulicami San Antonio w kierunku popularnego baru disco, gdzie impreza będzie kontynuowana, tym razem jednak ze zdwojoną siłą. Będą się bawić tak długo, dopóki nie padną najwytrwalsi. Mistrzowie ceremonii z biura podróży dwoją się i troją, aby tylko humor wszystkim dopisywał.

W niedzielnej orgii Crazy Night przewodnicy z biura podróży odstawiają męski striptiz w najlepszym stylu Chippendale i ku ogromnej radości gości płci żeńskiej zrzucają z siebie całe odzienie. Gdy to następuje, nastrój staje się tak niesamowity, wyzwala się takie spontaniczne szaleństwo, że nawet party na plaży są w porównaniu z nim zabawą dla grzecznych dzieci. Gdy tylko panowie z biura podróży zakończą striptiz i dadzą dobry przykład, w ich ślady idą inni. Po kilku chwilach wszystkie ciuszki, jakie zrzucili z siebie chłopcy i dziewczęta, leżą już porozrzucane po całej dyskotece.

Najśmielsi z najśmielszych poszukują dodatkowych wrażeń w męskich slipach i dziewczęcych majtkach, a później kierują swoje kroki na parkiet. Teraz brakuje już tylko tego, żeby panie pilotki poszły w ślady swoich kolegów. Tak jednak się nie dzieje. Przedstawicielki biura podróży z całą pewnością są w szczytowej formie, ale ich nagie piersi są obnażane wyłącznie w życiu prywatnym.

Co tydzień organizowana jest „wyprawa do dżungli". Za sprawą nordyckich organizatorów gorączka dżungli rozszerza się w San Antonio jak epidemia. Nawet bardzo wymagający Anglicy są pod wrażeniem, gdy po ominięciu pola minowego West End zagląda się do różnych barów, dyskotek i lokali tanecznych. Charakter tej nocy sprawia, że o imprezie szybko się nie zapo-

SEKSU

Konkursy picia piwa również wymagają dobrej kondycji

W szalonych party na plaży uczestniczy do 90 procent turystów

Sangrię miesza się w olbrzymich plastikowych wiadrach

„Jungle Fever" po wszystkich zakątkach nocnej Ibizy to jedna z największych atrakcji dla większości turystów

Opiekunowie grup zrzucają ciuszki. Po chwili w ich ślady idzie publiczność

Plażowe party i zwariowany seks po niskiej cenie

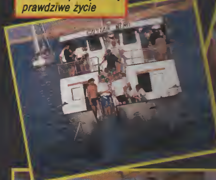
Klubowiczom nie wystarczają już słońce i wypady do dyskotek. Na Ibizie czekają ich rozmaite atrakcje za niewielkie pieniądze

mina, a tradycyjni bywalcy pubów aż bledną z wrażenia. Świadczą o tym zamieszczone przez nas zdjęcia, zrobione przez naszych specjalnych wysłanników.

Jeśli z miejsca zdecydujesz się na wykupienie wszystkich wycieczkowych atrakcji, otrzymujesz rabat, dzięki czemu za szaleństwa trzech nocy zapłacisz tylko około 50 dolarów. Większość turystów decyduje się na takie właśnie rozwiązanie. Ci, którzy przyjechali na Południe na urlopy dwutygodniowe, uczestniczą z reguły we wszystkich imprezach dwukrotnie. Z czasem stało się na porządku dziennym, że prawie 90 procent wszystkich gości aktywnie uczestniczy w imprezach zorganizowanych. Biorą w nich udział wraz ze swoimi partnerami. Te dane w dużym stopniu potwierdzają nasze spostrzeżenia o nowej formie wakacji na max, podczas których można nie tylko pięknie się opalić, lecz również mieć zapewnioną rozrywkę przez okrągłą dobę bez najmniejszego wysiłku z naszej strony.

Obok coraz szerszego wachlarza ofert fascynujących nocnych rozrywek biura podróży podążające za nowymi trendami proponują nam również rozmaite rejsy, wycieczki czy zajęcia sportowe. Można zapisać się na kurs nurkowania, a także odważyć się na skoki z wysokości na linie. Minęły już czasy, w których pilot wycieczki miał normowany czas pracy i prowadził swoje stadko turystów, udających się na zwiedzanie zabytków. Praca przewodnika to zajęcie wymagające wszechstronnych kwalifikacji. Oprócz umiejętności administracyjnych muszą oni mieć również wszystkie te cechy, które sprawią, że będą również profesjonalnymi mistrzami ceremonii podczas wszelakich urlopowych imprez.

W najnowszych katalogach większości biur podróży znajdziemy liczne oferty ferii na max. Atrakcji tam nie brakuje. Aby mieć pewność, że nie ominą cię one podczas wakacji, powinieneś dokładnie przejrzeć konkretne propozycje wycieczek i rozrywek, oferowane przez biura podróży. Nie wystarczy wykupienie „gołej" wycieczki, gdyż grozi to zanudzeniem się na śmierć. Na pewno nie ryzykujemy żadnej wpadki, wybierając się z biurem Tjaereborg na Ibizę. Tam zresztą zawsze możemy uczestniczyć w imprezach, bez względu na to, z jakim biurem podróży przyjechaliśmy do Hiszpanii. Niewykluczone jednak, że zechcesz udać się na urlop w innym kierunku. Tak czy inaczej, powinieneś dokładnie zapoznać się z ofertą poszczególnych biur podróży, a zwłaszcza porównać ceny wycieczek.



„Capitan Nemo" zarzuca kotwicę w Cala Bassa; rozpoczyna się prawdziwe życie

Zainteresowanie prawdziwym urlopem klubowym nie jest jeszcze ani w Norwegii, ani w Szwecji czy Danii tak duże, jak na przykład w Niemczech, gdzie pół miliona ludzi rocznie woli spędzać najlepsze tygodnie roku w całkowicie wyizolowanych luksusowych gettach, aby tylko nie zadać sobie trudu spędzenia wakacji w sposób zapewniający maksimum luzu i rozrywki.



Podczas zabawy na plaży każdy musi wlać w siebie określoną ilość alkoholu

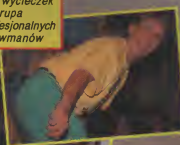
Ferie klubowe są zawsze znacznie droższe. Na pewno nie jest to rozwiązanie dla ciebie, jeśli pragniesz podczas urlopu zakosztować trochę egzotyki, poznać życie miejscowej ludności oraz dokonywać wielkich odkryć na własną rękę. Podczas prawdziwych wakacji klubowych turysta zostaje wtłoczony w wielki, nowoczesny kompleks hotelowy z własnymi plażami, sklepami, urządzeniami sportowymi itp. Odnosi on wrażenie, że żyje z daleka od świata, w jakiejś wiosce, w której wszystko od śniadania do kolacji jest zrytualizowane.

Wystarczy zaledwie kiwnąć palcem, a już wyrasta przed nami ktoś z obsługi, gotów spełnić każde nasze życzenie. Wszystko, oczywiście, wliczone jest w cenę wycieczki. Są tam korty tenisowe, siłownia, sprzęt sportowy. Robi się wszystko, aby goście byli zadowoleni. Nauka surfingu oraz wszelkie inne szkółki sportowe są darmowe. Nie musisz również oddzielnie płacić za rozrywkę, organizowaną przez okrągłą dobę przez przedstawicieli biura podróży. Podczas wakacji klubowych dba się o to, by nikt nie nudził się ani przez chwilę.

Kontakty wszelakiego rodzaju nawiązuje się w barach i dyskotekach należących do klubów wakacyjnych. Około 30 procent gości to osoby, które przyjechały na urlop bez osoby towarzyszącej. One to właśnie nastawiają się na to, że ktoś osłodzi im samotne noce. Kluby wakacyjne to często olbrzymie kompleksy, mogące naraz pomieścić 1500 gości, ale pomimo tego nie uniknie się plotek. Rankiem, gdy wszyscy zbierają się przy ogromnym bufecie śniadaniowym, najczęściej rozmawia się o tym, kto i kiedy wyślizgiwał się lub wślizgiwał do czyjegoś pokoju hotelowego. Nic nie umknie bacznej uwagi turystów. Dlatego też pobyt klubowy można porównać z mieszkaniem w małej miejscowości.

Już po kilkugodzinnej imprezie na plaży w Cala Bassa znikają wszelkie zahamowania





Nowe pokolenie pilotów wycieczek to grupa profesjonalnych showmanów





Striptiz grupowy podczas jednego z plażowych party na Ibizie



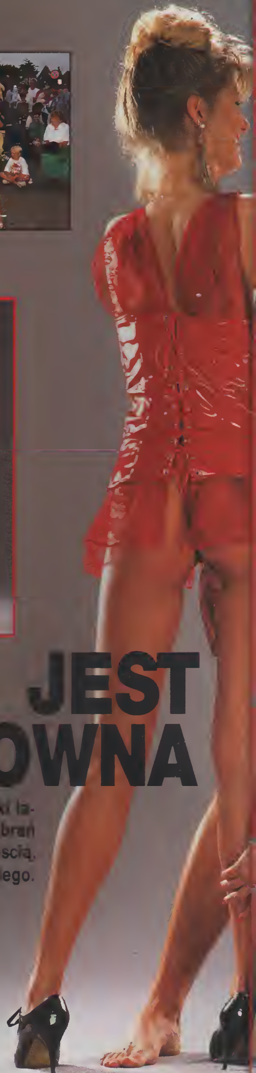




Pokaz lateksowej mody to niezła rozrywka podczas party na plaży







Nowa moda połyskuje lakierowaną namiętnością:

EKSTRASKÓRA JEST BARDZO SEKSOWNA

Atrakcyjne, seksowne dziewczęta ubrane w elegancki lateks podbijają dyskoteki. Fantastyczne wizje na temat ubrań z pojemnika pod ciśnieniem zaczynają stawać się rzeczywistością, a nowe modele przeznaczone są zarówno dla niej, jak i dla niego.

Popatrzcie na zdjęcia i zobaczcie, jak supermodne, lateksowe, obcisłe modele zgrabnie przylegają do ciał modelek, tworząc jakby dodatkową warstwę skóry. Chyba pamiętacie, że w ostatnich latach wróżyliśmy tym błyszczącym modelom wspaniałą, świetlaną przyszłość. Nasze przepowiednie się sprawdziły, gdyż obecnie wszyscy czołowi kreatorzy mody coraz bardziej są zafascynowani prawie bezgranicznymi możliwościami tego materiału.

Lateksowa moda jest naprawdę fascynująca, a oferta dla niego i dla niej przebogata



LATEX LOOK

Jednym z powodów błyskawicznie rosnącej popularności lateksowej mody jest zdolność strojów do skrywania tego co niedoskonałe, uwypuk an a atrakcyjnych kobiecych form



Kiedyś na ludzi noszących gumowe ubrania patrzono z politowaniem. Uważano, że jest to pornograficzne świństwo, zarezerwowane wyłącznie dla sfiksowanych erotomanów. Właściwie nie było to nawet tak dawno temu. Produkowane modele można było kupić w punktach sprzedaży wysyłkowej oraz w sex-shopach. Były to stroje przeznaczone na użytek domowy, służące również do specjalnych zabaw seksualnych. Przewidujący fabrykanci, tacy jak np. Latexa, zaczęli projektować całkiem bogate kolekcje, pełne gorących wariantów, o wysokiej jakości. Początkowo traktowano je jako dodatek do tradycyjnej bielizny erotycznej.

Lateksowa lawina zaczęła toczyć się na poważnie w momencie, gdy Michelle Pfeiffer odniosła oszałamiający sukces jako kobieta-kot w „Batmanie 2". W filmie była ona wcieleniem superseksu, a błyszcząca guma spowijała jej ciało od stóp do głów. Wielkie nazwiska w dziedzinie mody w Nowym Jorku i Paryżu czym prędzej zaczęły lansować zupełnie nowy materiał. Od tamtej pory nowa tendencja zaczęła przy-



Większość kobiet słusznie uważa, że w dodatkowej, połyskującej skórze wyglądają znacznie seksowniej

bierać na sile. Lateks w dużym stopniu utożsamiany jest z grzesznym apetytem na korzystanie z uciech życia, lecz tylko nieliczni widzą w nim coś perwersyjnego i pornograficznego.



Coraz częściej spotykamy atrakcyjne dziewczyny, które zgodnie z nakazami mody prezentują swoje seksowne kształty w cienkiej, połyskującej, gumowej materii. Chętnie zawojowują w nich dyskotekowe parkiety. W środowiskach techno królują ostatnio wulgarne, kruczoczarne lub wściekle czerwone szorty, kocie minikostiumy, gorsety, wszelkiego rodzaju body i naturalnie rozmaite dodatki, takie jak na przykład tradycyjne lakierowane botki na wysokich obcasach, ewentual-

Dominujące kolory to ostra czerwień i czerń, ale już coraz częściej pojawiają się odcienie błękitu i żółci





W czołowych kolekcjach znajdziemy szereg modeli przeznaczonych na wypady na miasto







Lateks na użytek domowy i dyskotekowy



Fabryka gumy Latexa, położona na wyspie Zelandii, to jedyny w Skandynawii producent eleganckiego lakieru, który może zawojować międzynarodowe rynki





Reportaż: Bent Christiansen
i Jørn Nielsen (zdjęcia)

LATEX LOOK

nie wyzywające biker-boots. Królują także bardzo obcisłe dżinsy, sukienki, spódniczki, tops, kamizelki, marynarki, żakiety itp. Te ekstrawaganckie stroje nie są już tylko produkowane w czerni i czerwieni. Coraz częściej pojawiają się kolory takie jak niebieski, biały, żółty oraz liczne kombinacje kolorystyczne. Nie tak dawno temu Sharon Stone pojawiła się na pewnym party w środowisku filmowym ubrana w ostrożółte, lateksowe mini. Do tego miała żakiecik i cienką jak mgiełka, wydekoltowaną bluzkę.

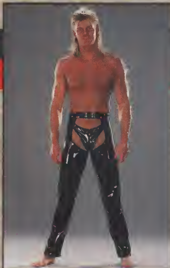
Od tej pory nie tylko najbardziej entuzjastyczni fetyszyści, ludzie branży porno i ci o najbardziej specyficznych upodobaniach mają monopol na pokazywanie się w cienkim jak skóra lateksie, elastycznym winylu, szeleszczącej folii i skórze na wysoki połysk. W stosunkowo krótkim czasie zainteresowanie tymi materiałami znacznie się zwiększyło. Zrozumiałe jest, że lateks stał się obiektem zainteresowania zupełnie „zwyczajnych" dziewcząt. Ten cudowny materiał skrywa niedoskonałości i uwypukla atrakcyjne kształty, wszystko według życzenia. Kreacje dobiera się w zależności od celu, który pragnie się osiągnąć. Często w ten sposób pragnie się wzmocnić swój erotyzm i przesłać otoczeniu sygnały informujące, że w życiu jest się gotowym na wszelkie wyzwania.



Wytworny lateks na użytek domowy

Najmodniejsze lateksowe ubrania potrafią emanować cudowną zmysłowość, jakiej nie jest w stanie zaprezentować żaden inny rodzaj materiału. Nic więc dziwnego, że wielu najsłynniejszych kreatorów mody z wielką pieczołowitością dobiera aktualne kolekcje. Stopniowo doprowadzi to do zmian na czołowych stanowiskach w świecie mody. Miejsce starszych kreatorów zajmą młodzi. Znawcy międzynarodowego biznesu mody twierdzą, że powstanie zapotrzebowanie na nowy typ modelek. Nie będzie już miejsca dla mało seksownych wieszaków na ubrania, prezentujących się na podiach Paryża i innych miast. Dość już zresztą wiecznych kłótni o niebotyczne gaże, jakich domagają się takie modelki jak Claudia Schiffer.

Taką odzież, produkowaną w oparciu o naturalne mleczko kauczukowe, coraz częściej widuje się w dyskotekach prawie wszystkich większych miast europejskich



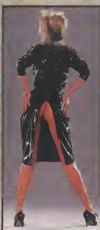
Zastanawiające jest, dlaczego tak niewielu projektantów z Europy Środkowej i Północnej podąża za nowymi trendami w modzie. Niewiele eksperymentuje się z nowymi materiałami w szkołach projektowania i nielicznych atelier. W rzeczywistości tylko duńska firma Latexa może poszczycić się zaistnieniem na międzynarodowym rynku, lansując wyszukany, seksowny styl.

Ale wystarczy przenieść się trochę bardziej na południe Europy i sytuacja diametralnie się zmienia bez względu na to, czy jest to Berlin czy Barcelona. W modzie chodzi nie tylko o to, by być elegancko ubranym. Moda to również fantastyczna możliwość przekazania kodów seksualnych i zniesienia zahamowań. Tak przynajmniej twierdzi 34-letni berliński designer Michael Schermons. Poszedł on trochę dalej od swoich awangardowych kolegów i nie wystarcza mu posługiwanie się szkicowaniem i maszyną do szycia. Michael Schermons maluje i szpachluje lateksowe stroje bezpośrednio na nagim ciele modelki. Po wyschnięciu takie ubranie można zdjąć, a następnie założyć ponownie.

– Połknąłem bakcyla science-fiction. Czytałem kiedyś powieść z przyszłości. Autor przedstawiał w niej, jak będą ubrani ludzie w następnym tysiącleciu. Twierdził, że ubrania będą kreowane za pomocą pojemników z rozpylaczem. Zainspirowany pomysłem postanowiłem spróbować czegoś innego, a mianowicie dopasowywać ubranie bezpośrednio na ciele – mówi pomysłowy niemiecki projektant.

W ciągu pięciu tygodni stworzył bogatą kolekcję, w której wszystkie ubrania są wykonane z lateksu i naturalnych barwników. Wszelkie pomysły, które zdaniem Michaela Schermonsa mogą chwycić w przyszłości, zostają najpierw uwiecznione w jego szkicowniku. Następnie nagie ciało dziewczyny smaruje się wazeliną. Na nagiej skórze rozmieszcza się w różnych punktach kilka suwaków. Następnie rozpyla się płynne mleczko lateksowe, szpachluje i wyciska na nim wzory za pomocą gąbki.

W tym czasie modelka może podziwiać w lustrze, jak powstaje jej nowy strój, krok po kroku, tak aby pasował do jej ciała lepiej, niż gdyby był uszyty przez najzdolniejszego krawca. Z reguły korzysta się z pięciu kolorów. Każdą warstwę suszy się suszarką, a dopiero następnie nakłada kolejną. Procedura nie jest wcale prosta. Dopiero po trzech godzinach tej zabawy dziewczyna może rozsunąć zamki błyskawiczne i zrzucić z siebie nową lateksową kieckę.



– Następnie może ją wkładać, kiedy tylko zechce. Większość klientek korzystających z moich usług to dziewczęta, którym potrzebna jest nowa sukienka do dyskoteki lub na jakiś wypad na miasto. Pragną pokazać się w czymś, czego nie mają ich koleżanki. Mogą być pewne, że żadna kreacja się nie powtórzy, każda jest bowiem robiona na miarę i jest unikalna, jeśli chodzi o krój i kolorystykę – twierdzi Michael Schermons.

Taka psikana na miarę lateksowa sukienka kosztuje u Schermonsa tylko około 400 dolarów. Jest to suknia wielokrotnego użytku, ale wyłącznie dla tej osoby, na której ciele powstała.

My w redakcji Catsa możemy tylko mieć nadzieję, że technika niemieckiego mistrza rozpowszechni się również i u nas, pomimo że nasi kreatorzy mody są może bardziej konserwatywni od innych.

O CZYM MYŚLI

Prawdziwe opowieści o seksie

Mimo rozsiewanych od 1960 roku naukowych informacji o szkodliwych właściwościach promieni ultrafioletowych, które, atakując materiał genetyczny zawarty w jądrach komórki, mogą doprowadzić do choroby nowotworowej, chętnych do korzystania z pieszczot promyków słonecznych nie ubywa. Jak doniosło jedno z polskich pism kobiecych, wszystkiemu winna jest Coco Chanel, która przed kilkudziesięcioma laty wmówiła światu, że opalone jest piękne.

Od tego czasu plaże zaczęły zapełniać się mniej lub bardziej roznegliżowanymi dziewczętami, za którymi (co zrozumiałe) nadciągać zaczął tłum wygłodniałych widoku innego ciała niż to, które kręci się po małżeńskiej sypialni, mężczyzn.

Naukowcy, którzy początkowo ulegli panice rozpętanej przez towarzystwa do walki z rakiem, widząc, że zdecydowana większość przedkłada przyjemność nad zdrowy rozsądek, skierowali całą swoją uwagę na wymyślenie czegoś, co pozwoliłoby bezkarnie korzystać i z jednego, tzn. opalania, i z drugiego – czyli „obupłciowego wzajemnego oglądactwa". Firmy kosmetyczne zbiły majątek na wykupieniu patentów na produkcję specjalnych kremów ochronnych i okularów anty-UV, firmy specjalizujące się w wymyślaniu, ile zakryć, a ile odsłonić, na produkcji strojów plażowych. W prasie zaczęły pojawiać się teksty mówiące, że oczywiście przesada szkodzi, ale umiar skutkuje zdrowotnymi właściwościami słonecznych kąpieli, że wymienię chociażby pobudzanie w skórze produkcji prowitaminy D, z której powstaje witamina D – ważny regulator gospodarki fosforowej i wapniowej.

Tę „gospodarkę" proponuję jednak zostawić na boku, koncentrując uwagę Czytelników na innym problemie. To, że słoneczko igra sobie tu i ówdzie, podgrzewając także zasłonięte części ciała, nasunęło mi pomysł porozmawiania z plażowiczami o ich fantazjach podczas opalania. Nie wiem, czy wszyscy Czytelnicy zgodzą się ze mną, ale według tego, co usłyszałem, różnica pomiędzy „opalaniem" a „napalaniem" jest czasem niewielka.

Piotrek, lat 19

To zależy, kto w pobliżu mnie rozłoży swój koc. Jeżeli jest to zgrabna blondynka, wracam z plaży z poparzonymi od słońca plecami...

Jurek, lat 27

Kiedy wybieram się na plażę, mam nadzieję spotkać wiele atrakcyjnych dziewcząt. Prawie zawsze, kiedy patrzę na ukrywane pod kostiumem kształtne piersi, mam seksualne skojarzenia. Jeżeli dziewczyna jest z facetem, wyobrażam sobie, jak on je pieści. Kiedy jest sama, fantazjuję, że ja to robię. Czasami, niestety, daję się ponieść tak bardzo, że w moich spodenkach robi się ciasno. To sygnał, że nadeszła pora na kąpiel w zimnej morskiej wodzie.

Anna, lat 28

Uwielbiam plażę, słońce i szum morskich fal. Najczęściej chodzę się opalać wspólnie z Wojtkiem. On jest strasznym świntuchem, oczywiście w tym pozytywnym znaczeniu. Kiedy leżymy obok siebie, zaczepia mnie bez przerwy, dotykając mnie delikatnie albo ręką, albo nogą. Czasami po takim opalaniu jestem tak naładowana, że tuż po przyjściu do hotelu zaczynamy się kochać. Wczasy nad morzem to

MY NA PLAŻY?

najlepszy na świecie afrodyzjak. Polecam go wszystkim znudzonym sobą parom! Pamiętajcie jednak – dzieci zostawiać należy w domu!

Agnieszka, lat 25

Mojego chłopaka poznałam właśnie na plaży. Opalałam się wspólnie z moją koleżanką. W pewnym momencie uderzyła we mnie plażowa piłka. Wściekłam się, bo właśnie wtedy myślami byłam na bezludnej wyspie tylko z nim. Leżeliśmy nago. Czułam przyjemną wilgoć jego warg na moich udach. Kiedy ustami zbliżał się właśnie do tego miejsca, które od tak wielu miesięcy nie było przez żadnego faceta całowane, uderzyła mnie ta cholerna mokra piłka! Podrywałam się jak porażona prądem. Wtedy zauważyłam cudownie zbudowanego bruneta, który widząc moje ściągnięte w gniewie usta, bełkotał do mnie słowa przeprosin. Odrzuciłam mu piłkę. Podał ją do swoich kolegów, podszedł do mnie, przedstawił się i zaproponował „przepraszającego drinka" wieczorem. Zgodziłam się. Do dzisiaj nie żałuję. Tego samego wieczoru moje wszystkie najbardziej wyuzdane marzenia spełniły się w jego hotelowym pokoju.

Jacek, lat 34

O czym myślę, gdy leżę wyciągnięty na piasku? Hm... o wielu rzeczach. Gdy skończę przeżuwanie w myślach operacji giełdowych i wyjdzie z tego, że wykonałem kilka dobrych ruchów, które w niedługim czasie powinny zaprocentować zyskiem, „wyłączam kalkulator" i przerzucam się na inny kanał. Jeżeli w pobliżu wyciągnięta jest kształtna brunetka, to oczywiście zastanawiam się nad tym, co by było, gdyby...

Aneta, lat 24

Czy może być coś bardziej podniecającego niż uprawianie seksu na ustronnej plaży z ukochanym chłopakiem? Nie jestem zwolenniczką zamykania się w kręgu erotycznych myśli. Jeśli mam jakiś pomysł na seks, po prostu wprowadzam go w życie! Z moim chłopakiem pozwalamy sobie na różne eksperymenty. Przestrzegam jednak przed pieszczotami na samym piasku. Dotykanie skóry (nie tylko!), do której jest przyklejony piasek – to żadna przyjemność.

Basia, lat 19

Na plaży? Oczywiście, że myślę o kryjących się w męskich kąpielówkach „klejnocikach"! Kiedy idę opalać się sama, kładę się na plecach i odsłaniam swoje majteczki na tyle, aby mogło wystawać na zewnątrz trochę łonowych włosków. Wyobrażam sobie twarze przechodzących obok mnie facetów, których głos słyszę. Fantazjuję wtedy, że zatrzymują się obok mnie i wpatrując właśnie w tę część mojego ciała, wyciągają swoje fiuciki i masturbują się, podniecając moim widokiem.

Aleksander, lat 41

Opalanie bez widoku pięknych dziewcząt uważam za stratę czasu. Za każdym razem, kiedy idę wspólnie z żoną na plażę, mam nadzieję spotkać tam dziewczynę swoich marzeń. To ja decyduję zwykle, gdzie rozkładamy kocyk. Żona prawdopodobnie nie domyśla się mojej strategii. Wolałbym zresztą, żeby tak zostało. 80% moich fantazji na plaży to oczywiście seks. O czym myślę konkretnie? Oj, chyba nie potrafię ci o tym opowiedzieć...

Kasia, lat 38

Opalanie się to jedna z moich największych przyjemności. Zajmuję się na co dzień bardzo stresującą pracą. Nie radząc sobie z napięciem, zmuszona byłam przez pewien czas sięgać po uspokajające prochy. Jedna z moich koleżanek podsunęła mi pomysł nauczenia się technik relaksu. Wykorzystuję je oczywiście także podczas leżenia na gorącym piasku. Istotą tego ćwiczenia jest odpowiednie rozluźnienie mięśni całego ciała. Piasek doskonale się do tego nadaje. Pod każdą wypukłością tworzy się odpowiedni dołek. Kiedy leżąc na plecach czuję, jak każda z moich części ciała jest wygodnie ułożona i rozluźniona, zaczynam koncentrować swoje myśli na odczuciach związanych z dotykiem piasku. Wtedy myślę bardzo intensywnie o tym, że do całego mojego ciała napływa energia, która daje mi moc, zdrowie, jakby „ładowała moje akumulatorki". Jest to stan na pograniczu snu i jawy.

Czasami myślę także o seksie. To chyba oczywiste, kiedy wokół kręci się tylu przystojniaczków. Korzystając jednak z posiadanych umiejętności, wytwarzam coś, co przypomina „automasaż piersi". Podczas kiedy nabieram powietrza do płuc, wyobrażam sobie moje sutki, które dotykają do biustonosza. Kiedy robię wydech, ich dotyk jest słabszy. Wczucie się w ów naturalny rytm powoduje przyjemne podniecenie. Zachęcam do eksperymentowania. To może się spodobać każdej dziewczynie!

Wysłuchał: **Tadeusz Roy**











Carrie

Foto: ULF STJERNBO


Carrie



22-letnia Teresa ZE MNĄ - DZI



– Czasem jestem całkiem spokojną dziewczyną, która lubi się kochać na pustej plaży









Teresa nie kręci już filmów porno, ale wciąż jeszcze występuje jako naga modelka

– Seks to seks – powiada 22-letnia Teresa. – Czasem jest zabawny, namiętny, romantyczny, czasem zupełnie odpychający. Może być również w 100% komercyjny. To wtedy, gdy kręcę filmy pornograficzne.

Teresa milknie na moment, a następnie dodaje: – W normalnych warunkach seks jest wspaniały, czasem jednak mam do czynienia z jakimiś dziwnymi typami. Byłam, na przykład, kiedyś z facetem, który onanizował się w moich butach.

A to chyba niezbyt normalne?

Teresa uśmiecha się i kręci głową. Znała w życiu wielu mężczyzn, na szczęście większość z nich to byli ludzie zupełnie przeciętni. Spotkała również kilku nieprzeciętnych, miłych i troskliwych, którzy starali się, aby jej było dobrze.

Teresa rozpoczęła swoje życie komercyjne w branży porno przed kilku laty. Spotkała wtedy dziwacznego faceta, posiadającego amatorskie studio fotograficzne w północnej części Kopenhagi.

– To prawdziwy mistrz świata w przekonywaniu dziewcząt do zrzucania majtek. Miałam wtedy tylko 17 lat, ale namówił mnie do udziału w amatorskim pornosie. Na szczęście, wkrótce po nim poznałam prawdziwych fotografików.

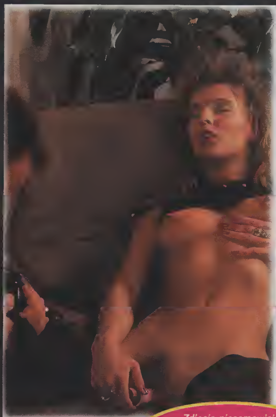
Nie tylko otrzymywałam wynagrodzenie za pracę, ale do tego odnoszono się do mnie z szacunkiem. Tak rozpoczęłam karierę nagiej modelki i aktorki porno.

Teresa ponownie się uśmiecha

IKI SEKS!

Teresa to dziewczyna-ogień. Pozowała nago do setek zdjęć, ma też na swoim koncie wiele filmów pornograficznych. Prywatnie lubi się kochać i z mężczyznami, i z kobietami, a jej wrodzona ciekawość sprawia, że cały czas czekają na nią nowe, fascynujące przeżycia seksualne...





– Zdjęcia niesamowicie mnie rajcują, zwłaszcza gdy kręci się pornosy



– Poszukuję impulsywnego chłopaka!



– Latem często wpadam do dzielnicy portowej





– Bierz mnie ostro i brutalnie od tyłu







– Uwielbiam wypady na miasto, o kilka drinków za dużo i tańce do białego rana

i wzrusza ramionami, a potem kontynuuje historię swego życia.

– Od tamtej pory brałam udział w jednym filmie za drugim, a jednocześnie fotografowali mnie mistrzowie kobiecego aktu z całej Skandynawii. Było to interesujące, a jednocześnie zaczęłam poznawać świat i ludzi. Cats zaprosił mnie, przykładowo, do Portugalii, ponieważ zdjęcia miały być robione na wybrzeżu Algarve.

Widać, że Teresa najwyraźniej się rozochociła. Uważamy więc, że jest to właściwy moment, aby zapytać, co sądzi o kręceniu trochę dziwaczniejszych filmów, w których modelki między innymi siusiają na siebie.

– To było niesmaczne – wyjaśnia Teresa po chwili zastanowienia.

– Na początku nie zgadzałam się na to. Mijały miesiące, a ja z zapałem oddawałam się coraz to nowszym, wymyślniejszym formom seksu. Wtedy też zdobyłam się na odwagę i postanowiłam zrobić krok do przodu. Pewnego pięknego letniego poranka zdałam sobie sprawę, że w moim życiu nastąpił przełom. Zadzwoniłam do mojego fotografa, mówiąc: „dojrzałam!".

Zrobiliśmy dwa szalone filmy, zaspokoiłam swoją ciekawość. Dostałam już niejednego klapsa w pupę i stwierdziłam, że mam dość i nie pozwolę, aby ktokolwiek jeszcze na mnie siusiał.

Teresa uśmiecha się i mówi: – Nie ma to, jak zwyczajny seks. Taki właśnie seks uwielbiam i wiem, że jestem dobra.

Teresa zerwała już kontakty z branżą porno. Potrzebowała tylko zaspokoić swoją ciekawość. Jeśli mamy być zupełnie szczerzy, powinniśmy wyjaśnić, że się po prostu tego boi, gdyż nie chce złapać tej czy innej choroby wenerycznej.

– Nigdy w życiu nie żałowałam tego, co robiłam – mówi Teresa. – Miałam ciekawe życie. Poznałam swoje granice i poznałam już wszelkie formy seksu.

Tylko dwóch rzeczy brakuje Teresie do szczęścia – dobrej pracy, która zapewniłaby jej stałe dochody, i rozsądnego faceta.

To pierwsze marzenie nie mogło się do tej pory spełnić z tego względu, że tak wielu młodych ludzi czuje się obecnie kompletnie zagubionych i nie może znaleźć pracy. Z drugiej strony, stara się słuchać rad ludzi starszych i doświadczonych, którzy twierdzą, że praca leży na ulicy, jeśli tylko masz ochotę się do niej wziąć.

– Ludzie są dziwni – stwierdza Teresa. – Statystyki wykazują, że nie ma pracy dla młodych, a jednocześnie każą ci wysłuchiwać tych wszystkich bzdur.

Nie jest to jednak jedyny problem Teresy. Jak już wspomnieliśmy, nie ma ona także stałego przyjaciela.

– Dopóki robiłam w branży porno, było to niemożliwe – wyjaśnia. – Obecnie jednak, gdy z tym skończyłam, rozglądam się na poważnie za jakimś rozsądnym chłopakiem.

Powinien to być mężczyzna bez żadnych zahamowań, muskularny, w miarę inteligentny, szalenie impulsywny.

Impulsywni faceci niesamowicie mnie rajcują. Nigdy nie wiem, czego mogę się po nich spodziewać. Pragnę znaleźć prawdziwego supermana, który miałby odwagę chwycić mnie za cycki podczas zakupów w supermarkecie albo spróbować mnie uwieść w toalecie u babci.

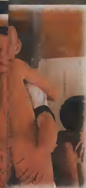
Teresa śmieje się: – Od dawna marzę o chłopaku, który jest ze mną przez okrągłą dobę i robi wszystko, by mnie zadowolić seksualnie i psychicznie.

A jeśli do tego byłby tak nieobliczalny, że nigdy nie byłabym w stanie przewidzieć jego postępków, to na pewno żylibyśmy w szczęśliwym związku, w którym obowiązki dnia codziennego byłyby równie ważne jak rozrywka i seks...





Teresa marzy o impulsywnym mężczyźnie, który ma w głowie nie tylko seks











Zdjęcia: **Cats-News**

Wprawdzie organizowany przez nas konkurs o tytuł Miss Mokrego Podkoszulka zakończył się kilka miesięcy temu, o czym zresztą donosiliśmy w naszym magazynie i co pokazywaliśmy na zdjęciach, ale bywalcy klubów „Cats" zasmakowali w tej zabawie i nie chcą przestać. Wcale im się zresztą nie dziwimy. Nie dziwiło się też kierownictwo klubu „Dr Blues" i nie czekając na naszą inicjatywę, samo zorganizowało lokalne wybory Miss Mokrego Podkoszulka, zapraszając do zabawy wielu sponsorów – nic dziwnego, że oprócz nagród pieniężnych jako główna nagroda pojawił się kolorowy supertelewizor. Bardzo nas ta impreza ucieszyła, bo świadczy o tym, że zapoczątkowaliśmy coś, co zaczyna już żyć własnym życiem. Pojechaliśmy więc natychmiast do Elbląga i to, co widzieliśmy, pokazujemy na zdjęciach. Są tam i piękne kandydatki do tytułu Miss Mokrego Podkoszulka na starcie do współzawodnictwa, w trakcie walki i już po, gdy nawet ów mokry podkoszulek przeszkadza... Są tam opróżnione butelki szampana, którego strugi wylewano na dziewczyny, jest rozbawiona publiczność, jest również laureatka i czek, który otrzymała. Było po prostu szampańsko!



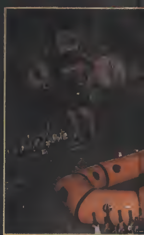


W klubie „Dr Blues" w Elblągu

ZABAWA W MOKRYCH K







OSZULKACH









Uwaga! Dla Czytelników, którzy mieszkają daleko od Elbląga, mamy dobrą wiadomość: już wkrótce rozpoczniemy ogólnopolskie eliminacje do konkursu o tytuł Miss Mokrego Podkoszulka. Więcej informacji podamy na łamach „Catsa", gdy tylko zostaną ustalone terminy i inne szczegóły. Zapowiada się znów świetna zabawa!

Sprytny Johnny poderwał dziewczynę w barze. Wsiadają do samochodu i zaczynają się pieprzyć jak króliki. Po trzech rundach dziewczyna jeszcze nie ma dość. Johnny musi jednak najpierw iść po papierosy. W drodze do baru spotyka jednego z kolegów, opowiadając mu o napotkanej nimfomance.
– Wiesz co, wchodź do wozu, zabaw się z nią, a ja zaraz wrócę.
Kolega nie dał sobie tego dwa razy powtarzać. W samym środku zabawy do wozu wpada snop światła.
Na zewnątrz stoi policjant i świeci latarką.
– Wszystko w porządku, panie władzo. To moja żona.
– Przepraszam, nie wiedziałem.
– Ja też nie, dopóki pan nie poświecił.

Kobieta wchodzi do pokoju w swoim mieszkaniu i widzi przystojnego mężczyznę myjącego okna, podjeżdżającego do jej piętra. Kobieta pragnie się trochę zabawić i zaczyna robić zmysłowy striptiz. Powolnymi ruchami ściąga z siebie ubranie, ale mężczyzna zupełnie nie reaguje. Następnie zrzuca stanik i majtki, ale i to nie wywołuje żadnej reakcji.
Wreszcie zaczyna cipką pocierać o szybę i pieścić swoje piersi. Mężczyzna puka w szybę. Kobieta otwiera okno, a wtedy mężczyzna mówi:
– Co, do cholery, nigdy nie widziałaś mężczyzny myjącego okna?



Pewna żona zaangażowała prywatnego detektywa, mającego śledzić jej niewiernego męża.
– Proszę iść za nim, gdy spotka się z kochanką. Gdy zaczną się pieprzyć, proszę uważnie obserwować.
– Mam zrobić zdjęcia?
– Nie, tylko zorientować się, co ona takiego robi, że jego zwiędły fiut zaczyna stać!



Mężczyzna wraca do domu i zastaje swoją żonę w łóżku z innym mężczyzną.
– A więc to tak!
Kochanek odwraca się w jego stronę.
– Bardzo mi przykro, ale jeśli to pana pocieszy, to wymawiała pańskie imię, gdy się pieprzyliśmy.

Mały Piotruś namalował w szkole na lekcji rysunków pięknego konia. Nauczycielka bardzo go chwali.
– O, to nic takiego. Mój starszy brat jest o wiele zdolniejszy. Jak narysował nagą babkę na drzwiach toalety, to wyglądała jak żywa i mój tata zwichnął sobie fiuta.

Dwie przyjaciółki rozmawiają o seksie. Jedna z nich skarży się na nieudane życie seksualne.
– Wiesz co, musisz zawsze popatrzeć na stopy mężczyzny. Są one proporcjonalne do wielkości członka.
Następnego ranka niezadowolona dziewczyna wchodzi do windy. Widzi tam włóczęgę o ogromnych stopach. Zatrzymuje windę i daje mu 100 dolarów, aby ją pieprzył. Mężczyzna nie wierzy swojemu szczęściu, wyciąga jednak fiuta, a po chwili dziewczyna wyje z rozkoszy. Po wszystkim wyjmuje jeszcze 100 dolarów.
– Masz, kup sobie nowe buty, bo te cię na pewno bardzo uciskają.

– Co to jest prawdziwy masochista?
– Mężczyzna, który biegnie do domu zaraz po zabiegu sterylizacji.

FRYWOLNA STRONA

Climax rapport

Zdjęcia publikujemy za zezwoleniem: Color Climax Corporation Aps.







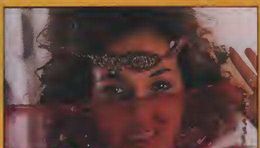



Climax
rapport
ARLETTE


Climax
rapport



Wyższa szkoła seksu



SEKS PO ARABSKU



Zanim oddam głos Andrzejowi i Katarzynie, którzy wprowadzą nas w tajniki arabskiej sztuki kochania, kilka słów wprowadzenia. „Ogród miłości", z którego Andrzej i Kasia zaczerpnęli pomysły na uprawianie miłości, jest najsłynniejszym wschodnim poradnikiem ars amandi, napisanym w szesnastym wieku przez sławnego uczonego szejka o nazwisku Umar ibn Muhammed al-Nefzawi na zlecenie Wielkiego Wezyra, beja Tunezji.

W dziele autor – prócz praktycznych porad dla mężczyzny, w jaki sposób powinien postępować, aby dostarczyć kobiecie seksualnej przyjemności – zawarł również wątki religijne, modlitwy, których przesłaniem jest pokazanie drogi do osiągnięcia szczęścia, rozumianego również jako udane życie seksualne. Warto w tym miejscu podkreślić, że „Ogród miłości" odzwierciedla powszechnie panujące wśród muzułmanów przekonanie, że seks jest darem Boga, a ludzkim prawem, jak i obowiązkiem jest cieszyć się nim.

Nefzawi swój poradnik sztuki miłości kieruje przede wszystkim do mężczyzn. Jest to jednocześnie jedyne w swoim rodzaju dzieło erotyczne tak dalece sławiące piękno męskiego członka. Opisuje idealnego mężczyznę-kochanka, którego powinny cechować: zdolność do opóźniania wytrysku w celu wydłużenia czasu trwania rozkoszy, dbanie o swoją atrakcyjność fizyczną, higienę, staranny ubiór, ujmujący styl bycia, odwaga, szczerość i... duży członek. Znajdują się tu również rady np. takie, że współżyć powinno się 2–3 razy w miesiącu, że mężczyzna nie powinien doprowadzać do zbyt częstych wytrysków, gdyż sprzyja to powstawaniu chorób.

Co ciekawe, „Ogród miłości" czy „Pachnący ogród", jak inaczej tłumaczy się tytuł oryginału, nie zawiera jakichkolwiek wskazówek dotyczących seksu oralnego, chociaż Nefzaui (takie nazwisko pojawia się także w tłumaczeniach) zawarł w swoim dziele wiele aluzji do tej formy seksu. Nie ma też opisu miłości homoseksualnej, chociaż w niektórych przytaczanych historyjkach pojawiają się również wątki wskazujące na to, że autor zdawał sobie sprawę z istnienia różnych odmian seksu.

Podstawowym działaniem mężczyzny jest doprowadzenie do wspólnego przeżywania orgazmu. Stąd tak wiele uwagi poświęca się tu różnym

formom prowadzenia gry wstępnej. Mówi się np. o tym, że kobieta potrzebuje trzy razy więcej czasu niż mężczyzna na osiągnięcie orgazmu. „Całuj jej pępek oraz uda, łaskocząc niżej położone części ciała. Całuj jej policzki, ssij wargi i drażnij jej piersi. Przylgnij do jej łona i pokaż swoją miłość i oddanie" – tak można byłoby streścić główne rady co do sposobu prowadzenia pieszczot.

To, że dzieło może zainteresować nie tylko historyków, ale także przeciętnych ludzi – za jakich uważają się Andrzej i Katarzyna z Wrocławia, absolwenci studiów filologicznych – związane jest chyba z tym, że znajduje się w nim wyczerpujący opis jedenastu pozycji miłosnych. Ich prezentacja poprzedzona jest ustępem zaczerpniętym z Koranu: „Kobieta jest jak twoje pole. Możesz je uprawiać jak chcesz. Wybierz pozycję do stosunku jaką chcesz, którą lubisz najbardziej, pod warunkiem że stosunek odbywa się w miejscu do tego przeznaczonym, tzn. w pochwie".

Umar ibn Muhammed al-Nefzawi nie potępia szukających przygód seksualnych, twierdząc, że „Allach wie, że człowiek z samej swej natury podatny jest na nudę i nie ma dość siły, by znosić bez grzechu ciężkie brzemię życia". Myślę, że pokazując różne wątki zawarte w „Pachnącym ogrodzie", spełniłem oczekiwania moich rozmówców, którzy zdecydowali się podzielić z Czytelnikami CATS swoją wiedzą o niekonwencjonalnych sposobach uprawiania seksu. Katarzyna i Andrzej, sięgając po wiedzę o egzotycznych technikach współżycia, postanowili wykorzystać ją do pogłębienia łączącego ich uczucia. Seks bez miłości jest dla nich wyłącznie zaspokajaniem potrzeb fizjologicznych, co z pełnym przeżyciem rozkoszy nie ma nic wspólnego.

Posłuchajmy, jak przedstawiają opisane w „Ogrodzie miłości" 11 pozycji, które pozwalają im na pełne duchowe i fizyczne przeżywanie zespolenia.

Katarzyna: Udane współżycie musi być obwarowane kilkoma zasadami. Dobór pozycji to sprawa końcowa. Zasada pierwsza to: kochaj się wtedy, kiedy masz na to ochotę, a nie wtedy, kiedy ochotę ma na to wyłącznie twój partner. Lepiej jest szczerze powiedzieć, że jesteś zmęczona, niż robić z siebie niewolnicę. Zasada druga to: odpowiednie pomieszczenie. Zadbajcie o to, by nie tylko znajdowało się w nim wygodne łóżko, ale także by było to pomieszczenie, w którym czujecie się bezpiecznie. Zasada trzecia: przed decyzją o kochaniu się upewnijcie się, że telefon jest wyłączony, a drzwi waszego pokoju zamknięte (jeżeli macie dzieci).

Andrzej: Dołożę od siebie kilka innych uwag: kąpiel, muzyka, zapalona świeca, odrobina dobrego wina, ręcznik... i inne rekwizyty.

Katarzyna: Pozycja I. Kładę się na plecach z lekko zgiętymi i rozsuniętymi udami. Andrzej kładzie się na mnie, opierając się na palcach stóp i łokciach. Wsuwa we mnie członek.

Andrzej: Pozycja II. Kasia leży na plecach i unosi nogi tak, aby znalazły się w powietrzu z kolanami jak najbliżej uszu. W tej pozycji zostają wysoko uniesione pośladki i jej miednica skierowana jest do przodu. Wchodzę w nią bardzo głęboko. Ta pozycja dobra jest dla mężczyzn mających raczej skromne rozmiary.

Katarzyna: Pozycja III. Leżę wygodnie na plecach. Andrzej klęka pomiędzy moimi udami. Kładę swoją jedną nogę na jego ramieniu. Drugą nogę Andrzej obejmuje ręką tak, że jest ona pod jego pachą. Wtedy wpycha we mnie swojego penisa.

Andrzej: Pozycja IV. Kasia kładzie się na plecach i umieszcza nogi na moich ramionach. Ważne jest, aby jej miednica była uniesiona tak wysoko, by nie dotykała podłoża. Wejście w nią jest w takim ułożeniu szalenie przyjemne.

Katarzyna: Pozycja V. Kładę się na boku. Andrzej na drugim boku. Wchodząc pomiędzy moje uda, wprowadza we mnie swój nabrzmiały członek. W tej pozycji zwykle najszybciej osiągam orgazm.

Andrzej: Pozycja VI. Kasia przyklęka i opiera się na łokciach. Wchodzę w nią od tyłu.

Katarzyna: Pozycja VII. Kładę się na boku. Andrzej przykuca pomiędzy moimi udami, kładąc jedną z moich nóg na swym ramieniu, a drugą pomiędzy swymi udami. W tej pozycji wchodzi we mnie. Trzymając dłonie na pośladku nogi spoczywającej na jego ramieniu, rytmicznie przyciąga mnie do siebie. Wspaniałe uczucie!

Andrzej: Pozycja VIII. Możliwa do wykonania tylko przez wygimnastykowanych partnerów. Kasia wyciąga się na łóżku z nogami splecionymi po turecku. Leży na plecach. „Siadam" na nią w taki sposób, że opieram się na kolanach. Przypomina to pozycję jeźdźca na koniu. Wtedy wchodzę w nią.

Katarzyna: Pozycja IX. Kładę się na plecach, podkładając pod pośladki lub plecy poduszkę, opierając jednocześnie stopy na podłożu. W ten sposób otwieram swoją pochwę, czekając na przyjęcie Andrzeja.

Andrzej: Pozycja X. Kasia kładzie się na plecach, mając pod głową ułożoną małą poduszkę. Unoszę jej nogi na wysokość swojego pępka. Nogami obejmuje mnie. Wprowadzam w nią swój członek.

Katarzyna: Pozycja XI. Kładę się na plecach, podkładając pod pośladki poduszkę. Prawą stopą dotykam do lewej. Andrzej kładzie się na mnie i wchodzi do środka.

Andrzej: Istotnym elementem stosunku, bez względu na rodzaj przyjętej przez kochanków pozycji, jest rodzaj ruchów wykonywanych członkiem w pochwie. W „Ogrodzie miłości" opisanych jest sześć sposobów pobudzania.

Katarzyna: Jednym z nich jest wzajemne rytmiczne napieranie na siebie. Kiedy Andrzej wchodzi we mnie, ja pomagam mu wychodzeniem miednicą naprzeciw. Mimo że w dosłownym tłumaczeniu ten rodzaj ruchów nazywany jest inaczej, my określamy go zabawnym słowem „zderzanki".

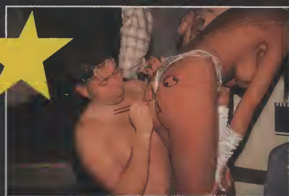
Andrzej: Inny rodzaj ruchu po umieszczeniu członka w pochwie polega na delikatnym wycofaniu się, bez wyprowadzenia członka z pochwy, a następnie silnym pchnięciu. Przyznaję, że ten rodzaj ruchów mnie odpowiada najbardziej.

Katarzyna: Nieco zabawnym sposobem poruszania się jest technika, którą ja nazywam „miłosnym echem". Andrzej zaczyna poruszać się w sposób, jaki lubi najbardziej, a następnie robi przerwę. Moje zadanie polega wtedy na tym, aby poruszać się identycznie tak jak on przed chwilą. Ten sposób oznacza, że partnerzy nawzajem zmieniają aktywność. Kiedy jedno się porusza, drugie jest bierne.

Andrzej: Mężczyznom, którzy potrafią dobrze kontrolować wytrysk nasienia, polecam zabawę w „płytko, płytko – głęboko". To także nie jest dosłowne tłumaczenie określeń Newzafiego. Bardziej odpowiadałby tu termin „miłosne tkanie". Technika polega na tym, że mężczyzna wprowadza członek bardzo płytko i rytmicznie nim porusza, co jakiś czas wprowadzając go głęboko.

Katarzyna: Bardzo lubię prowadzenie stosunku według reguły „uderzenia w sedno". Polega to na tym, że Andrzej wchodzi we mnie tak głęboko, jak tylko potrafi, i starając się nawet o milimetr wyciągnąć członek, wykonuje serię energicznych ruchów.

Notował:
Jan Nieżeleński











Superoferta dla Czytelników „Cats”!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE





I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego „Klubu Catsa” i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewnia wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów współpracujących z naszą redakcją. Posiadacze karty mają wolny wstęp do tych lokali, mogą uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

Jak zdobyć kartę „Klubu Catsa”? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę (i zawiadomić o tym redakcję), by otrzymać przesyłką pocztową Złotą Kartę Klubową. Wciąż informujemy o możliwościach korzystania z Karty, kluby również robią wszystko, by jej posiadacz był zadowolony i bawił się jak najlepiej. Dla członków Klubu organizowane są specjalne konkursy, zabawy.

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Nie zapominamy o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami „Klubu Cats”, powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30; skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek „Cats”, zawierających numer i datę.

Oto aktualna lista klubów „Cats":



Klub Nocny **„Eden"**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Klub **„Help Disco"**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

„Mecenas", Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47-186)

„Olimp" – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 622-16-45)

Night Club **„Manhattan"**, Sulechów, ul. Świerczewskiego 52

Bar Rozrywkowy **„Eden"**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 102 (tel. 227-513)

Klub Magazynu „Cats", Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 (Hotel „Polonia"), tel. 628-72-41 wew. 491

Night Club **„Kosmos 2001"**, Chełm, ul. Kopernika 20 (tel. 524-89)

Restauracja **„Amazonka"**, Night Club, Go-Go Bar; Gdańsk-Oliwa, ul. Krzywoustego 13 (tel. 522-511)

Party Club **„Osjann"**, Biała Podlaska, ul. Janowska 11 BC

Dyskoteka **„Drejk"**, Koszalin, ul. Harcerska 1 (tel. 426-898)

Klub **„Maxim"**, Białystok, ul. Wesoła 18 (tel. 421-409)

Dyskoteka – Night Club **„Cascade"**, Szczecin, ul. Sikorskiego 29 (tel. 844-774)

Night Club **„Murat"**, Reda, ul. Wejherowska 33; Hotel „Murat"

Night Club **„Miami Nice"**, Słupsk, ul. Jedności Narodowej 4

Night Club **„dr Blues"**, Elbląg, ul. Grunwaldzka 7 (tel. 33-45-61)

Night Club **„Coloseum"**, Stargard Szczeciński, ul. Mickiewicza 1

Night Club **„Imperium"**, Wrocław, ul. Orląt Lwowskich 20

Bar Rozrywkowy **„Fantom"**, Sopot, pl. Zdrojowy 2

Klub **„Alibi"**, Bielsko-Biała, ul. Cechowa 20

„Imperium" – Wrocław

Moda na malarskie dekorowanie ciał i tak pięknych dziewcząt jest Polsce, podobnie jak w całej Europie, coraz popularniejsza. Ostatnio we wrocławskim klubie „Imperium" postanowili się w ten sposób bawić uczestnicy jednej z wieczornych imprez. Motywem przewodnim „dekoracji" był „Cats", co zresztą widać na naszych zdjęciach. Widać też, że zarówno „malarze", jak i dziewczęta bawili się wyśmienicie. Swoją drogą delikatny ruch pędzelka po ciele musi być niezwykle podniecającą pieszczotą...

Zdjęcia: **Cats-News**





UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru, pod warunkiem, że wpłata wyprzedzi o sześć tygodni datę rozpoczęcia prenumeraty. I można nasz magazyn zaprenumerować na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 4 zł 50 gr (45 000 zł).

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6
85-950 Bydgoszcz
Bank Pocztowy S.A.
607108-990011-1812-1

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!



Odcinek dla poczty zł . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .

Adres . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .

Adres . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla wpłacającego zł . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .

Adres . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ



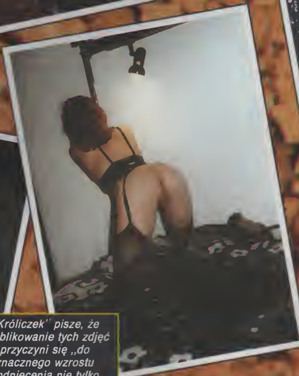
Prywatne

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nadsyłania prywatnych fotosów. Każde opublikowane zdjęcie będzie honorowane 20$. Zdjęcia prosimy wysyłać na nasz adres: CATS 00-343, Warszawa 30, skr.poczt. 178 Z dopiskiem na kopercie "Prywatne zdjęcia"



„Kocham przyrodę i zwierzęta, uwielbiam ładną bieliznę, szczególnie koronkową, co zresztą widać" – napisała w liście Renata





„Króliczek" pisze, że opublikowanie tych zdjęć przyczyni się „do znacznego wzrostu podniecenia nie tylko u fotografa, ale i u modelki"

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

ZDJĘCIA



Laura – tak nam się przedstawiła – czeka na swego Filona, choć nie pod jaworem (w piosence to on czekał, ale mniejsza o to)





Tajemnicza Edyta na tajemniczej sekswycieczce w groźnym lesie. Czy bawi się w poszukiwanie Tarzana, by zostać jego Jenny?

Aga i jej ulubiona pościel „w niebieskie świnki" na zdjęciach, które są dziełem jej chłopaka







Moi Drodzy!

Po raz kolejny zwracacie mi uwagę na niepotrzebne drukowanie zbyt obszernych fragmentów Waszej korespondencji. Przyznaję Wam rację i obiecuję poprawę, ale lubię czytać listy, które do mnie przychodzą; sprawiają mi one radość i chcę zawsze tą radością podzielić się z Czytelnikami Cats.

Zacznę jednak od początku. Bardzo się cieszę z naszego kolejnego spotkania! Duże buziaki dla wszystkich, którzy do mnie napisali, i dla tych, którzy zamierzają to uczynić! Pamiętajcie, listy kierowane do mnie nie muszą być podpisywane Waszymi autentycznymi nazwiskami! I tak czytam od deski do deski całą pocztę, co – muszę przyznać – zabiera mi coraz więcej czasu. Martwi mnie tylko to, że wielu z Was stawia mnie w trudnej sytuacji „ostatniej deski ratunku".

Kochani, à propos deski. Jest lato. Dbajcie o to, by przygoda z wodą nie zakończyła się tragicznie! Pływanie po pijanemu to głupota! Technikę „usta-usta" radzę przećwiczyć niekoniecznie w kontekście seksualnym. Każdy facet i każda dziewczyna powinni potrafić w razie czego (odpukać aby to nie przytrafiło się Czytelnikom naszego magazynu) udzielić pierwszej pomocy osobie, która zaczęła tonąć. Uprawianie seksu w wodzie może być doskonałą zabawą. Proponuję go jednak parom, które potrafią pływać! Odpływanie zbyt daleko od brzegu, żeby inni nie widzieli, może być niebezpieczne. Po przeżytym orgazmie nie zawsze starcza sił, aby bezpiecznie dopłynąć do lądu. Seks w łódce to także doskonały pomysł na letnią zabawę. Wytrawni kochankowie wiedzą jednak, że eksperymentowanie z różnymi pozycjami na niezbyt stabilnym kajaku grozi wywrotką. Zdecydowanie odradzam seks niezbyt doświadczonym żeglarzom. Jeżeli macie ochotę na skosztowanie seksualnych rozkoszy na wodzie, przycumujcie wieczorem (albo niekoniecznie wieczorem) w nie uczęszczanym przez wczasowiczów miejscu.

Seks w wodzie to doskonały sposób na wydłużenie czasu trwania stosunku! Tę uwagę kieruję do chłopaków mających problem z kontrolą wytrysku. Nawet stukilogramowe ciało zanurzone w wodzie wydaje się facetowi lekkie jak piórko! To propozycja dla „puszystych" Czytelniczek. Pamiętajcie jednak: **bezpieczny** seks to nie tylko prezerwatywa!!! Z życzeniami udanego urlopu

EWA



Ewo!

Jestem od dwóch lat mężatką. Niestety, bardzo mało doświadczoną w łóżku. Mój mąż nie potrafi mnie doprowadzić do orgazmu. Dziwi mnie to, ponieważ kiedy się onanizuję, bardzo szybko uzyskuję rozładowanie.

Próbowałam szukać pomocy w książkach. Natknęłam się na określenie „zespół zakodowanych reakcji seksualnych". Na podstawie analizowania moich onanistycznych praktyk doszłam do wniosku, że problem ten dotyczy właśnie mnie. Masturbuję się w taki sposób (robię to zresztą od dziecka) że ściskam udami jakiś przedmiot (najczęściej poduszkę Wtedy podniecam się bardz szybko i dochodzę do orgaz mu. Czyżby moje obawy ze właśnie to jest powodem m ich łóżkowych problemów z mężem, były uzasadnione? leczy się tego typu przypa ści?

Monika z

Seks POCZTA

Droga Moniko.

Nie chcę wypowiadać się w kwestiach leczenia. Nie jest to moja branża. Mogę Cię natomiast zapewnić, że co jak co, ale Ty oziębła nie jesteś n a p e w n o!

Fakt, że potrafisz przeżywać orgazmy – bez względu na to, w jaki sposób do nich dochodzisz – świadczy o tym, że w sensie seksualnym jesteś, moim zdaniem, w porządku. Poradziłabym Ci następujący eksperyment. Zacznij się onanizować tak, jak czynisz to zwykle. Kiedy poczujesz, że zaczynasz dochodzić do orgazmu, przerwij na chwilę i zacznij podniecanie palcem.

Znajdź przy tym taki sposób głaskania łechtaczki, który daje Ci największą przyjemność. Za pierwszym razem może być kłopot z orgazmem. Ale ćwiczenia czynią mistrzem.

Poeksperymentuj kilkakrotnie. Jeżeli uda Ci się dojść do rozładowania, staraj się wydłużać czas pobudzania palcem, a skracać czas ściskania poduszki. W pewnym momencie odkryjesz, że nabyłaś nową umiejętność onanizowania się bez udziału poduszki i napinania mięśni ud. Na tym etapie zacznij eksperymentować z mężem. Zaproponuj mu wydłużenie czasu pieszczenia łechtaczki. Początkowo nawet nieco udawaj, że jest to superpodniecające. Chodzi o to, by zachęcić go do dalszych działań. Po pewnym czasie pokaż mu, kładąc swoją dłoń na jego palcu, jakiego rodzaju pieszczoty najbardziej Cię podniecają. To może zakończyć się Twoim pierwszym orgazmem w jego obecności. Decyduj się na umieszczenie jego penisa w pochwie dopiero wtedy, gdy jesteś po pierwszym rozładowaniu. Drugie może pojawić się podczas stosunku. Trzymam kciuki!

Ewa

PS. Na marginesie Twojego listu: Kochani, w rozwiązywaniu swoich problemów seksualnych należy zawsze stosować zasadę – im wcześniej decydujesz się na rozmowę ze specjalistą, tym szansa na usunięcie trudności jest większa!



Droga Ewo!

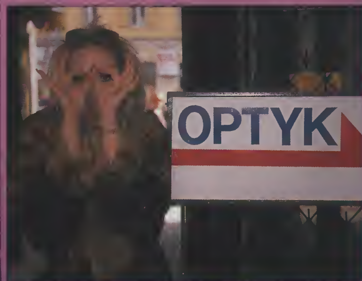
Jestem zafascynowany i Tobą, i tym, w jaki sposób odpowiadasz na listy. Pełna fachowość! Gdzieś Ty się, dziewczyno, nauczyła tyle o seksie? Sprawdzałem niektóre z Twoich porad z tym, co inni – tym razem niekłamani eksperci od seksu – piszą w swoich publikacjach. Gratuluję! Ze swoim problemem, mimo wszystko, postanowiłem się zwrócić do Ciebie. Odwaga? Przekora? Ciekawość? – Nie wiem. W każdym bądź razie jutro wrzucam ten list do skrzynki. (...)

Małgorzata jest moją drugą żoną. Ma 38 lat i jest o trzy lata młodsza ode mnie. Wszystko idzie nam jak z płatka. Interesy, wychowywanie dzieci. Mamy grupkę wypróbowanych przyjaciół. Można by więc powiedzieć – pełnia szczęścia!

Nasz seks jest również cudowny Obydwoje czerpiemy z niego dużo radości. Nie wiem, co mi odbiło, żeby spróbować seksu grupowego. Ta myśl od kilku miesięcy nie daje mi spokoju. Zastanawiam się, czy nasi przyjaciele, Aga i Romek, myślą także o takiej zabawie.

Aga jest szalenie atrakcyjną blondynką, o kilka lat młodszą od Małgorzaty. Seks z nią byłby naprawdę cudowny. Niestety, nie bardzo wiem, jak się do tego zabrać, jak to zorganizować, no a przede wszystkim boję się, aby nieopatrznym słowem-propozycją nie zburzyć związku z Małgosią i nie stracić naszych przyjaciół. Mam nadzieję, że masz trochę doświadczenia także w tych sprawach.

Edward z Radomia



CATSA

Edwardzie!

Są dwa powody, dla których postanowiłam odpowiedzieć właśnie na Twój list. Pierwszy – to fakt, że tego typu pytań otrzymuję sporo. Drugi – obawa o losy zarówno Twego układu z Małgosią, jak również układu z przyjaciółmi. Eksperymentowanie z seksem grupowym nie jest wbrew pozorom całkowicie bezpieczne. Nie chodzi tu tylko o AIDS i inne choroby. To przede wszystkim kwestia emocji, które towarzyszą tego typu zabawom. Masz już za sobą jeden nieudany związek. Proponuję więc pielęgnować ten, który udało Ci się zbudować.

Niebezpieczeństwa seksu grupowego to niepewność co do zachowań uczuciowych uczestników zabawy. Ty możesz być pewny tylko swojego postępowania. Nie jesteś natomiast w stanie przewidzieć, jak na Małgorzatę zareaguje Twój przyjaciel. Być może okaże się (co jest wysoce prawdopodobne w takich sytuacjach), że Aga potrafi Ci dać znacznie więcej przyjemności niż aktualna żona. Emocjonalny galimatias, jaki zwykle wytwarza się w takich układach, może być bombą z opóźnionym zapłonem. W zamian proponuję seks z Małgosią przy lustrach, z wykorzystaniem fantazji lub... tekścików z pism erotycznych. Gwarantuję, że tego typu igraszki mogą być znacznie bardziej ekscytujące, a co istotne, nie pozostawiają tzw. kaca moralnego. Przemyśl sprawę. Całuję

Ewa

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6, Dania
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński
Wydawca: Scandinavia-Poland Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Przygotowanie do druku:
Well-Tech, Hongkong
Printed in Austria – Strohal Druck, Wiedeń











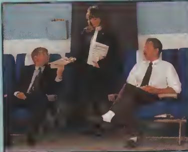


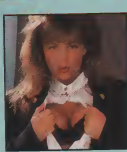
Kerry

Foto.: LUCHRIS

STRIP TEASE

Podczas lotu do Nowego Jorku miałem zapoznać się z całą masą dokumentów, ale nigdy nic z tego nie wyszło. Przeszkodziła mi w tym niezwykła stewardesa, oferująca równie niezwykłe usługi.







Na samą myśl o czekających mnie intensywnych rozmowach w Nowym Jorku byłem już zupełnie wykończony. Ciężko opadłem na siedzenie fotela w klasie biznesu, zapiąłem pasy i rozłożyłem gazetę, czekając, aż samolot uniesie się w powietrze, tak abym mógł sobie wreszcie zapalić papierosa, zebrać myśli i rozpocząć przygotowania do czekających mnie spotkań z maklerami amerykańskiej giełdy.

Facet siedzący obok mnie w równoległym rzędzie był najprawdopodobniej w takiej samej sytuacji jak ja, ponieważ po szybkim skinieniu głową i wymamrotaniu czegoś niezrozumiałego również przykleił się do siedzenia, chowając twarz w amerykańskiej gazecie, która najprawdopodobniej zawierała tyle interesujących informacji na dwóch stronach, że facet nie potrzebował ich przewracać, zanim samolot wystartował i pojawiła się stewardesa jakich mało, niosąc błękitne plastikowe tacki z naszym śniadaniem.

Jednakże uwagi mojej ani mojego sąsiada nie przyciągnęła zawartość tacek. Obydwaj byliśmy wpatrzeni jak w obraz w naszą stewardesę. Wydaje mi się, że większość mężczyzn ma jakieś tajemne wyobrażenia na temat stewardes, pragnęłaby rozebrać je z tych perfekcyjnych mundurków i zapiętych pod szyją białych bluzeczek, zobaczyć, co się pod nimi kryje, sprawdzić, czy dziewczyna nosi jedwabną bieliznę i samonośne pończochy, lecz dziewczyna stojąca przy nas czyniła to męskie marzenie jeszcze bardziej interesującym. Była niezwykle piękna, zgrabna. Używała dyskretnych, doskonałych perfum. Gdy pochyliła się nad moim fotelem, popatrzyła mi prosto w oczy i przesłała jeden ze swoich profesjonalnych uśmiechów, obnażając rząd bielusieńkich jak perełki ząbków, na kilka chwil wstrzymałem oddech, poczułem, jak dreszcz przebiega przez moje ciało, a coś łaskocze mnie pomiędzy nogami. Zerknąłem na mojego sąsiada, gdy stewardesa podeszła do niego. Zauważyłem, że zareagował podobnie jak ja, z tym że szybko złożył gazetę i opuścił ją na kolana. Stewardesa zniknęła, a my szybko wymieniliśmy między sobą porozumiewawcze spojrzenia. Mężczyzna poczerwieniał trochę, mamrocząc pod nosem: „miła dziewczyna". Usprawiedliwiał w ten sposób swoją reakcję. Następnie zajął się wypakowywaniem metalowych sztućców z plastikowego opakowania.

Nagle upuścił nóż na podłogę, a ja wpatrywałem się wygłodniałym wzrokiem w dziewczynę, która ponownie pojawiła się w wąskim przejściu i szła w kierunku kokpitu. Jej zgrabne pośladki kołysały się zachęcająco pod wąską spódniczką, gdy tylko dziewczyna robiła krok do przodu. Nie zwracała na nas uwagi, słyszeliśmy tylko stukot jej obcasów. Ja i mój sąsiad uśmiechaliśmy się do siebie nawzajem jak dwójka uczniaków, których nauczycielka przyłapała na studiowaniu pisma dla dorosłych.

Gdy stewardesa podeszła do nas z dzbankiem kawy i pytająco przekrzywiła głowę, ponownie poczuliśmy się jak szczeniaki. Obrzuciłem ją szybko wzrokiem. Przeleciałem jej oczy, twarz i zatrzymałem się na pełnych piersiach, odznaczających się wyraźnie pod żakietem, próbowałem wydobyć z siebie jakiś dźwięk, ale udało mi się tylko kiwnąć głową, gdyż całkiem zaschło mi w gardle. Po raz kolejny upajający zapach letnich kwiatów zaczął drażnić moje nozdrza. Ponownie była zaledwie o kilka centymetrów ode mnie. Następnie odeszła i zajęła się facetem po przeciwnej stronie, który był równie jak ja zafascynowany tym czarownym zjawiskiem. Po raz kolejny wymieniliśmy porozumiewawcze uśmiechy, a dziewczyna pomknęła dalej, zachowując się teraz bardziej wyzywająco, niżbyśmy się mogli tego spodziewać.

Wiele kilometrów pod nami Europa przesuwała się jak dywan wysuwany nam spod stóp. Ponownie rozsiadłem się wygodnie w fotelu, przymknąłem oczy, odsunąłem od siebie wszelkie myśli związane z pracą i zamiast tego skoncentrowałem się na tym, w jaki sposób nawiązać znajomość z tą szczupłą brunetką, której sama obecność powodowała, że czułem się jak sztubak – nieśmiały, niedoświadczony, próbujący poderwać najpiękniejszą dziewczynę na prywatce, nie wiedząc, co z nią począć, gdyby przypadkiem się to udało. Zdawałem sobie sprawę, że mój najbardziej zawzięty konkurent znajdował się zaledwie o parę metrów ode mnie. Zamknąłem więc mocno oczy, przywołałem w pamięci jego twarz, aby rozważyć, jakie mam w porównaniu z nim szanse.



Musiałem przyznać, że jest przystojny. Cały czas ustawiałem nas w myślach obok siebie, próbując spojrzeć na nas oczami osoby postronnej. Ciekawe, którego z nas wybrałaby zajmująca się nami stewardesa?

Nie znalazłem jeszcze żadnego rozwiązania, gdy nagle ujrzałem ją. Stała w drzwiach, ręce miała rozpostarte na siedzeniach po obu stronach przejścia, a śliczna główka uwodzicielsko przekrzywiała się na bok. Momentalnie, jak gazela, przemknęła obok nas, lekko zakołysała zgrabnymi biodrami, zwróciła się w naszym kierunku, spojrzała na nas nie określonego bliżej koloru oczami. Ręce podtrzymywały poły żakietu. Nagle rozpięła żakiet, zdjęła go i przewiesiła przez fotel. Zacząłem mrugać oczami, z trudem przełknąłem ślinę i zerknąłem w stronę faceta na przeciwległym siedzeniu, stwierdzając, że siedzi na swoim miejscu jak przygwożdżony i wpatruje się w dziewczynę takim wzrokiem, jakby czekał na jakieś przedstawienie.

Oczekiwania jego były słuszne. Dziewczyna miała rozchylone usta, jej delikatny różowy języczek wędrował powoli po jaskrawoczerwonych wargach. Dziewczyna rozpięła bluzkę, ukazując najpierw wyzywający czarny staniczek, okrywający jej śnieżnobiałe piersi, następnie rozsunęła zamek błyskawiczny spódnicy, zakołysała podbrzuszem i zsunęła spódnicę na podłogę, a następnie lekkim, eleganckim kopnięciem wrzuciła ją pod siedzenie.



Serce waliło mi w piersi jak oszalałe, próbując wydostać się na wolność, a mój fiut desperacko szukał wyjścia z labiryntu spodni. Dziewczyna stanęła przed nami. Rękawy bluzki miała podwinięte. Mogliśmy podziwiać jej szczupłe, zgrabne ciało. Zdjęła bluzkę, pozostając tylko w czarnym staniczku, grzesznym, czarnym trójkąciku na sznureczkach i czarnym pasku podtrzymującym jej jedwabne, również czarne pończochy.

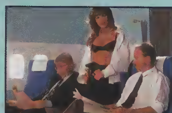
– Szampana? – zapytała z lekka ochrypłym głosem, tak jak kobieta, która szalejąc z pożądania proponuje swojemu kochankowi kieliszek alkoholu, aby odsunąć od siebie ten decydujący moment.

Gardło miałem ściśnięte, jakby ktoś je zasznurował. Mogłem tylko skinąć głową. Ku mojej rozpaczy facet na przeciwległym siedzeniu powiedział względnie wyraźnie: „yes, please", po czym dziewczyna przeszła do małej kuchenki. Szła tak, że jej okrągłe, jędrne pośladki ocierały się o siebie rytmicznym ruchem.

Siedziałem jak przygwożdżony do siedzenia. Nie byłem w stanie się poruszyć ani kontrolować mojego członka, który desperacko łomotał w drzwi swego więzienia,

Olgi Winfield · Zdjęcia Ulf Stjernbo












domagając się wypuszczenia na wolność i wzięcia udziału w tym, co się działo na zewnątrz. Gdy dziewczyna podeszła do nas, niosąc kieliszki i szampana, połykałem oczyma jej okrągłe, jędrne piersi, a mój nos wytężał się jak mógł, wyłapując każdy, najmniejszy nawet zapach jej ciała, gdy dziewczyna pochyliła się nade mną, podając kieliszek zimnego, perlącego się szampana. Wbiła wzrok we mnie, usta ułożyły się do uśmiechu. Serce zabiło mi jeszcze mocniej. Wyciągnąłem rękę, aby przejąć od niej szampana, a wtedy dziewczyna, jakby przypadkowo, położyła mi rękę na łonie. Ten delikatny ruch sprawił, że flut o mało nie wyzwolił się z więzów, pragnąc jej dotknąć. Na pewno by mu się to udało, gdyby nie ubranie.

Gdy facet na sąsiednim siedzeniu dostał swój kieliszek, dziewczyna zaczęła się na naszych oczach przeciągać. Jej ręce, zimne jeszcze od trzymania schłodzonego szampana, zaczęły przesuwać się od ramion po całym ciele, pozostawiając po sobie gęsią skórkę. Dziewczyna odrzuciła głowę do tyłu. Jej włosy zaczęły tańczyć jak ciemna chmura. Wreszcie chwyciła w dłonie piersi i zaczęła je delikatnie masować. Zręcznym ruchem zrolowała staniczek, a naszym oczom ukazały się sterczące, różowe sutki. Jednym haustem wlałem w siebie cały kieliszek szampana, aby rozmiękczyć ten kawałek gliny, który utknął mi w gardle, grożąc uduszeniem. Zręcznie, tak jak puma podkradająca się do swojej ofiary, odwróciła się do nas plecami, kołysząc biodrami i napinając pośladki. Ręce przesuwały się po jej plecach, dotarły wreszcie do sznureczka majtek, zsunęły go delikatnie. Zawisł dyskretnie na jej wyciągniętej ręce, a następnie majtki poszybowały na siedzenie. Dziewczyna zaczęła się powoli odwracać. Doskonale wiedziała, że nasze oczy wlepione były pomiędzy jej nogi, zakryła więc kokieteryjnie swoje futerko jedną dłonią, podczas gdy jej druga ręka igrała z kształtnymi piersiami, wysuwającymi się ze zrolowanego staniczka, przypominającego teraz czarną wstęgę opinającą jej ciało.

Zbliżyła się do nas. Ręka przykrywająca cipkę zaczęła delikatnie poruszać się, wykonując ruchy rotacyjne, a palec wślizgnął się pomiędzy nogi. Sądząc po delikatnym mlaskaniu, musiał już wejść do środka jej wilgotnej jaskini.

Zacząłem obsługiwać się sam. Nalałem sobie jeszcze jeden kieliszek szampana. W tym momencie drugi mężczyzna wstał, a ciemnowłosa piękność z oczami błyszczącymi od chcicy rozłożyła się na siedzeniu. Ja również wstałem, ściskając kieliszek w ręce, po której aż zaczął spływać pot, w momencie gdy dziewczyna po raz pierwszy obnażyła swój różowy otworek, otoczony czerwieniejącymi falbankami.

Oczy miała na wpół przymknięte. Jej dwa palce ślizgały się po łechtaczce, przypominającej dojrzałą malinę, kusząco naginającą się przed wejściem do tajemniczej jaskini. Wreszcie palce wtargnęły do środka. Najpierw delikatnie badały teren, a później wsunęły się w głąb. Poruszały się tam i z powrotem, podczas gdy druga ręka w dalszym ciągu bawiła się magicznym guziczkiem, który rósł wprost na naszych oczach, gdy palce zagłębiały się i wysuwały z wilgotnej szparki. Dziewczyna ciężko chwytała powietrze. Była teraz w zupełnie innym świecie. Adrenalina pulsowała w moim ciele, przesyłając sygnały w kierunku członka, który prężył się tak, jakby za moment miał rozprysnąć się na tysiąc kawałków.

Jej sutki sterczały prowokująco w stronę sufitu, kontrastując z piersiami, kołyszącymi się delikatnie w tym samym rytmie, w jakim ręka tańczyła po nabrzmiałej łechtaczce, aby następnie ukryć się w ciemnoczerwonej szczelinie. Towarzyszył temu głośny okrzyk, wydobywający się z jej na wpół otwartych ust. Na jej jędrnym, drżącym ciele pojawiły się kropelki potu, spływające zygzakiem po jasnej skórze. Piersi sterczały coraz bardziej, a sutki wirowały. Zanurzyłem palce w kieliszku z szampanem, nabrałem na nie kilka kropli, a następnie pozwoliłem, aby opadły na rozgrzaną jak wulkan łechtaczkę. Dziewczyna krzyknęła cicho, a następnie dreszcz przebiegł przez całe jej ciało, podczas gdy palce pracowały nieustannie – raz wolno, raz szybko.

Jej palce jeszcze bawiły się owocem malinki, gdy dziewczyna otworzyła oczy i popatrzyła na nas. W jej oczach malowało się zadowolenie. Trochę niepewnie stanęła na nogach. Dziękując za kropelki szampana, przeciągnęła wilgotnym palcem o smaku soli po moich ustach. Nieprawdopodobnie powoli rozluźniła zapinkę stanika, pozwalając, by opadł leniwie na podłogę. Ten drugi facet i ja opadliśmy ponownie na siedzenia. Spoglądałem z zapartym tchem, jak dziewczyna stawia koło mnie jedną nogę, odpina pończochę i zaczyna ją zdejmować. Druga pończocha schodziła z nogi na oczach tego drugiego, najwyraźniej roznamiętnionego. Tak jakby rzeczywiście sobie na to zasłużył. Pasek do pończoch powiewał przez chwilę pomiędzy jej nogami jak ciemna chmura, ale i on zniknął. Zupełnie naga, dziewczyna wyprostowała się przed nami zachęcająco. Następnie wyciągnęła ręce w moją stronę, kładąc mi dłoń na ramieniu.

– Szampana? – Zakwiczałem jak zarzynane prosię i otworzyłem oczy. Dziewczyna stała pochylona nade mną, a na jej twarzy malował się uśmiech, który sprawiał, że moja dusza czuła się jak w raju. Jej mundurek leżał wręcz perfekcyjnie.

– Nie ruszył pan nawet śniadania – uśmiechnęła się do mnie słodko. – Dobrze się panu spało? Czy mam podać świeżą kawę? A może szampana?

Wskazałem na butelkę.





Heidi & Sharon





